

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Konferencja w sprawie Izb Pracy w Min. Opieki Społecznej

WARSZAWA, (Pat). W dn. 7 stycznia r. b. w ministerstwie Op. Społecznej odbyła się konferencja w sprawie Izb Pracy. Obradom przewodniczył wiceminister Jastrzębski. Wzięli udział pp. wice-ministr Piestrzyński, ministrowie op. społecznej (byli) Jurkiewicz, Hubicki, Simon, Ziemięcki, Jankowski i Moraczewski, przedstawiciele ruchu zawodowego i działacze społeczni oraz niektórzy urzędnicy min. Opieki Społ.

Obrady zagalął wice-min. JASTRZĘBSKI, który podkreślił, że problem samorządu świata pracy w formie projektowanych Izb nie miał ani u nas ani zagranicą rozwiązania, któreby pozwoliły korzystać z już osiągniętych na tym od-cinku doświadczeń. Dlatego też właściwych rozstrzygnięć trudności związanych ze sprawą Izb Pracy szukać należy przede wszystkim w jaknajbardziej wszechstronnym i rzeczowym oświetle-niu zagadnienia.

Następnie zabrał głos dyrektor dep. pracy KLOTT, który omówił pokrótce materiały opracowane przez ministerstwo i wskazał na podstawowe zagadnienia, które winny być w dyskusji być uwzględnione.

W dyskusji zabierali kolejno głos: JAWOROWSKI, MORACZEWSKI, JANKOWSKI, KWAPIŃSKI, SIMON, KOSCIŃSKI, ZIEMIĘCKI, JURKIEWCZ, HUBICKI i URBANŃSKI. Mówcy podkreślali konieczność wyposażenia Izb Pracy w dostatecznie szerokie uprawnienia w zakresie udziału Izb w pracach ustawodawczych, dotyczących zagadnień pracy.

Ponadto większość mówców wypowiedziała się za utworzeniem Centralnej Izby Pracy i stopniowo w miarę potrzeb tworzeniem Izb Regionalnych. Przy omawianiu zagadnienia wzajemnego ustosunkowania istniejących form organiza-

cyjn. świata pracy i Izb Pracy, szczególnie uwagę przywiązano do okoliczności, by izby nie kępowały swobodnego rozwoju ruchu zawodowego.

W wyniku dyskusji został zrobiony w toku prac nad projektem dalszy poważny krok naprzód. Obrady wykazały, iż izby pracy nie mogą być czymś od-dzielnym, oderwanym od państwa i muszą znaleźć w nim swe logiczne miejsce

Obrady wykazały wreszcie, że nie należy się spieszyć z powzięciem ostatecznych decyzji, należy natomiast pogłębić wprowadzone prace przygotowawcze.

Min. op. społ. zbada wyrażone w toku obrad opinie i zajmie wobec nich stanowisko. Potrzeba gruntownego przestudowania sprawy jest dowodem, że w chwili obecnej trudno byłoby mówić o terminie jej załatwienia przez rząd.

Znaczne zmniejszenie deficytu budżetowego w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Dokonane przez ministerstwo skarbu tymczasowe zamknięcie dochodów i wydatków budżetowych za miesiąc grudzień 1935 roku wykazuje poważne zmniejszenie się deficytu budżetowego, jako rezultat wydanych zarządzeń oszczędnościowych. Deficyt grudniowy wyniósł 11.851 tys. zł. w porównaniu z 28,1 milj. w listopadzie, 27,9 w październiku, 27,7 milj. zł. w wrześniu, 29,7 milj. w sierpniu, 25,6 milj. w lipcu i 36,1 milj. zł. w czerwcu r. ub.

Sukcesy Etjopów na północy

WARSZAWA, (Pat). Na zasadzie informacji z in. źródeł P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 9 stycznia:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego artyleria włoska była dziś w dalszym ciągu czynna na południu od Makalle nad rzeką Gabat, lotnicy włoscy działali na północ od Tsellenti. Na reszcie frontu etjopskiego, według informacji włoskich, nie zaszło nic godnego zanotowania.

Źródła angielskie mówią, że deszcze unieruchomiły niemal na całym froncie północnym obie armie zarówno włoska jak i abisyńska.

Źródła niemieckie donoszą, że odwrót wojsk włoskich z pozycji na zachód od Makalle został zakończony. W walkach tych Abisyńczycy zdobywali szturmem pozycje umocnione włoskie, wybijając niemal do nogi załogi tych fortów. Po zdobyciu przez Abisyńczyków pięciu takich pozycji Włosi opuścili resztę fortów. W czasie walki unosił się nad polem bitwy samolot cesarza.

ZAPRZECZENIE WŁOSKIE.
RZYM, (PAT). — Włosi dementują stanowczo wiadomość, jakoby prowincja Tembien miała zostać odzyskana przez Abisyńczyków.

WŁOSI ROZPOCZĘLI ATAK NA POŁUDNIU

Na froncie południowym, według urzędowego komunikatu włoskiego, nie zaszło nic godnego uwagi. Źródła angielskie donoszą, że rozpoczęły się tam walki na południe od Kerelle i na zachód od Gorahei. W Addis Abebie uważają, że jest to początek ofensywy armji gen. Graziani'ego w kierunku stolicy.

Według informacji angielskich, ofensywa gen. Graziani'ego wychodzi z Dolo

w kierunku północno - zachodnim do Dżinir. Zaciekle walki toczyły się pod Dżinir w odległości 110 klm. na zachód od Gorahei, jednocześnie gubernator prowincji Bali dedzasmacz Betemered wydał bitwę Włochom pod Kerelle. Obie strony poniosły w tej bitwie duże straty. Generał Graziani zrezygnował — według informacji angielskich z planów ofensywy na Harrar i postanowił zdobyć prowincje Bali i Sidamo, w których siły zbrojne abisyńskie są nieznaczne.

Odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu



W niedzielę 5 stycznia r. b. jako w 17 rocznicę zdobycia przez powstańców wielkopolskich portu lotniczego w Ławicy, odbyło się tam na podwórzku szkolnym odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał senator dr. Z. Głowicki, prezes zarządu głównego Zw. Weteranów Powstań Narodowych, w obecności starosty poznańskiego dr. Jerzykowskiego. Na zdjęciu — moment uroczystego odsłonięcia pomnika.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Exposé min. Becka nadawane będzie przez radjo

Przemówienie min. Becka na sejmowej komisji, które odbędzie się 14 bm. o godz. 12-iej w południe, będzie transmitowane przez radjo.

Walka z obniżaniem zarobków robotniczych

W najbliższym czasie powołana zostanie specjalna komisja międzyministerjalna, której zadaniem będzie ustalenie sposobów przeciwdziałania obniżaniu zarobków robotniczych.

Zmiany personalne w min. Skarbu

9 b. m. ustąpił ze stanowiska dyr. biura personaln. w min. Skarbu mjr. Włodzimierz Zieliński. Kierownictwo biura personalnego zostało czasowo po-wierzone dr. Wiktorowi Marynowskiemu, nac. wydz. prezydjalnego w tem ministerstwie.

Krwawa rozprawa w kawiarence

Wezorał rano w kawiarni p. t. „Mała Nie spodzianka“ przy ul. Żelaznej odbyła się krwawa rozprawa z bandytami.

Władze policyjne zwróciły uwagę, że zbierają się tam różne męty. Gdy policja wkroczyła do kawiarni, właściciel jej, Kotowski, ukrył w swoim mieszkaniu przy kawiarni 2 osoby.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, chcąc przebywających tam wylegitymować, osobnicy ci powitali policję ogniem rewolwerowym. Wywiązała się wymiana strzałów, w wyniku któ-

rej jeden z osobników został zabity. Był to brat właściciela kawiarni Kotowski. Drugiego osobnika, rannego, przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Nazwiska jego nie udało się dotąd ustalić.

Rewizja w mieszkaniu ujawniła 5 rewolwerów, wiele naboł, w materacu zaś policja znalazła grubszą gotówkę. Wiele było bilonu i srebra w rulonach. Zrodziło to podejrzenie, że znalezione pieniądze pochodzą z rabunku w kolekturze Langnera na Pradze.

Tysiące dezertersów w wojskach włoskich

LONDYN, (Pat). Dzienniki londyńskie w sensacyjny sposób przedstawiają proces dezercji w armji włoskiej i twierdzą, że dezercja ta rozwija się wśród pułków tyrolskich.

„Evening Standard“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż w chwili obecnej już przeszło 1000 dezertersów tyrolskich znajduje się na terytorjum niemieckim, gdzie internowani oni zostali w specjalnych 2-ch obozach, zorganizowanych na obszarze Bawarii.

„Evening News“ twierdzą, że w dniu dzisiejszym nowy większy oddział dezertersów tyrolskich przekroczył granicę Bawarii. Zdaniem „Evening News“ do chwili

li obecnej granicę włosko - bawarską przekroczyło 3.000 dezertersów tyrolskich. Dziennik wymienia dwa obozy bawarskie koncentrujące dezertersów armji włoskiej, a mianowicie Badsibling oraz Dachau.

OBÓZ KONCENTRACYJNY W JUGOSŁAWJI

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Biologrodu: władze jugosłowiańskie zamierzają utworzyć w Słowenji lub w Bosnii obóz koncentracyjny dla dezertersów z armji włoskiej, których liczba od początku wojny włosko abisyńskiej dochodzi do 2.000.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

SUROWE WYROKI SADU POLOWEGO NA WŁOŚCIAN.

„L. Ż.“ donosi, że w dniach 2—3 stycznia Wojenny Sąd Polowy w Ucieanie po rozpatrzeniu sprawy gospodarzy skazał: Józefa Żwiranasa na 2 lata więzienia ciężkich robót, Szyrwidasa na 3 lata, J. Bidlauskasa na 4 lata, Namajuszkę na 5 lat i Jana Żwironasa na 10 lat.

Uniewinnieni zostali Konstanty Dudlauskas, Antoni Dudlauskas, Garunksztis, Binkauskas, Rutkauskas i Kirwelis.

DALSZE USUWANIE LITWINÓW Z URZĘDÓW KŁAJPEDZKICH.

„L. A.“ donosi o przyjęciu na stanowiska w urzędach autonomicznych kraju Kłajpedzkiego szeregu Niemców zamieszanych poprzednio w sprawy polityczne i usuniętych przez Dyrektora litewskie. W związku z temi naznaczeniami znów usunięto paru Litwinów m. in. nauczyciela Trumpana absolwenta Seminarjum nauczycielskiego w Taurogach. Nie otrzymał on żadnej kompensacji przy zwolnieniu z posady.

LITEWSKA FLOTA HANDLOWA.

W roku 1935 do portu kłajpedzkiego zawinęło 1225 okrętów. Jest to ilość rekordowa, gdyż po przednio cyfra ta wahała się koło tysiąca.

W ostatnich czasach pod litewską banderą pływały 3 okręty „Friesland“, „Holland“ i „Gotland“.

Okręt „Stephanie“ został niedawno sprzedany firmie zagranicznej.

„Majstas“ ub. jesieni najpierw wydzierżawił a następnie zakupił dwa okręty norweskie „Rimfrost“ i „Barfrost“. „Rimfrost“ od nowego roku zaczął już kursować pod litewską flagą i otrzymał litewską załogę, z wyjątkiem kapitana. „Barfrost“ zostaje tymczasem pod norweską flagą. Ponadto „Majstas“ w tych dniach wydzierżawił jeszcze jeden okręt norweski i zakupił w Hamburgu 900 tonnowy okręt.

Statek „Prezidentas Smetona“ przeszedł z zarządu policji granicznej pod zarząd wojskowy, gdzie jest obecnie ćwiczona załoga marynarki wojennej.

—[::]—

W lutym plebiscyt w Estonji nad zmianą konstytucji

TALLIN, (Pat). Plebiscyt, mający zdecydować o konieczności wprowadzenia zmian do obecnej konstytucji został wyznaczony na 23, 24 i 25 lutego r. b.

Delegacja dziennikarzy u min. Michałowskiego

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje: minister sprawiedliwości p. Czesław Michałowski przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej red. Ścieżyńskiego, który przedstawił mu sprawę odebrania biletu wstępu na rozprawę o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego sprawozdany sądowemu redakcji „Robotnika“.

Jak wiadomo, interwencja Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich u prezesa sądu okręgowego w Warszawie p. Kamińskiego w tej sprawie pozostała bezskuteczna.

Minister Sprawiedliwości, zapoznawszy się ze stanem sprawy i podziwiając w zupełności za patrywaniami Związku Dziennikarzy zarówno na meritum, jak i na sam jej przebieg, wyraził ubolewanie, iż uprawnienia jego nie dają mu możności wpływu na bezpośredni bieg sprawy. Równocześnie minister sprawiedliwości przyrzekł prezesowi Związku Dziennikarzy zastanowić się w przyszłości nad znalezieniem bardziej właściwych form, gwarantujących zarówno wolność sprawozdań prasowych z sądów, jak i powagę i interes wymiaru sprawiedliwości.

Japoński Czerwony Krzyż dla Abisynji



Przygotowanie bagaży i pakunków opatrunkowych, które japoński Czerwony Krzyż przesyła Abisynji na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

Eksportacja zwłok

ś. † p.

Księcia Ordynata Albrechta Radziwiłła

Kawalera Maltańskiego

odbędzie się w dniu 15 stycznia r. b. o godz. 9-ej z kaplicy zamk. do grobów rodzin.

Delegacje i osoby życzące wziąć udział w tym smutnym obrzędzie proszone są o zgłoszenie swego udziału do godz. 18-ej dn. 14 stycznia r. b. w Zarządzie Ordynacji w Nieświeżu, ul. Piłsudskiego 1, tel. 21, celem otrzymania kart wstępu do kościoła, zamku oraz na drogę zamkową.

Wstęp na teren przejścia konduktu tylko za kartami do godz. 8 w dn. 15 b. m. Po godz. 8-ej brama na groblę zamkową będzie zamknięta.

KOMITET

Rodzina ś. p. Księcia Protojereja JANA KRASKOWSKIEGO

składa serdeczne „Bóg zapłać“ Jego Ekscelencji Teodozjuszowi Arcybiskupowi Wileńskiemu, Przewielebnemu Archimandrycie Filipowi, całemu duchowienstwu prawosławnemu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia pogrzebu drogich nam szczątków. Jednocześnie składamy podziękowanie Zakładowi Pogrzebowemu B. Bujko, Królewska 1, za fachowe, solidne i punktualne zorganizowanie pogrzebu.

Wizyta ministrów Holandji w Polsce

WARSZAWA, (Pat). 10 bm. o godz. 5.35 po południu przyjeżdżają do Warszawy holenderscy ministrowie: przemysłu i handlu — Galisson i rolnictwa — de Greff.

Wizyta ministrów holenderskich ma na celu zapoznanie się z metodami walki z kryzysem w Polsce.

Min. Sokolnicki złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Finlandji

HELSINGFORS, (Pat). Dziś o godz. 16 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. Henryk Sokolnicki złożył prezydentowi republiki finlandzkiej swe listy uwierzytelniające. Przy audycji obecni byli: minister spraw zagranicznych Hackzell, szef protokołu dyplomatycznego Hakkarainen oraz adiutanci prezydenta.

Prezydent Svinhufvud w odpowiedzi na przemówienie posła R. P. stwierdził m. in., iż sympatja między obu państwami jest wzajemna. Z największym zadowoleniem — mówił prezydent — powitałem osobisty kontakt kierowników polityki zagranicznej naszych krajów, co nastąpiło w roku ubiegłym i przyczyniło się do wzmocnienia węzłów sympatji i współpracy obu krajów, jak i rozwoju współpracy obu państw dla zachowania pokoju. Przyjaźń i dobre porozumienie między państwami otaczającymi morze Bałtyckie uważać należy za sprawę najbardziej doniosłą dla pokoju.

Strajk węglowy w Anglii odroczony

Kompromis między górnkami i właścicielami kopalń

LONDYN, (PAT). — Pomiedzy właścicielami kopalń i górnkami doszło dziś w toku dłuższej konferencji do prowizorycznego porozumienia. Szczegóły kompromisu nie są jeszcze znane, ale wydaje się, że właściciele kopalń gotowi są zezwolić na wszystkie proponowane w poszczególnych okręgach nadwyżki do jednej wspólnej kasy, w której pod kontrolą górników została by podjęta akcja równego rozdziału uzyskanego w ten sposób funduszu, wobec czego podwyższenie płac górniczych byłoby w całej Anglii jednakowe. Wydaje się również, że ze strony właścicieli kopalń poczynione zostały pewne ustępstwa, a wysokość podwyżki, jak komuś

zaważnym jest wzajemna. Z największym zadowoleniem — mówił prezydent — powitałem osobisty kontakt kierowników polityki zagranicznej naszych krajów, co nastąpiło w roku ubiegłym i przyczyniło się do wzmocnienia węzłów sympatji i współpracy obu krajów, jak i rozwoju współpracy obu państw dla zachowania pokoju. Przyjaźń i dobre porozumienie między państwami otaczającymi morze Bałtyckie uważać należy za sprawę najbardziej doniosłą dla pokoju.

ją nieoficjalnie wyniesie co najmniej 10 pensów dziennie dla każdego górnika dorosłego. Kompromis ten nosi jednak narazie charakter prowizoryczny. Na dzień 23 stycznia wyznaczone zostało ponowne wspólne posiedzenie właścicieli kopalń i górników, na którym górnikom przedstawione będą rezultaty dodatkowych starań, jakie w międzyczasie zostaną podjęte, celem uzyskania w pewnych okręgach lepszych niż dotychczas warunków. Możliwe również, że właściciele kopalń otrzymają w tej mierze pewną pomoc ze strony rządu. Na dz. 24 stycznia zwołana została do Londynu nowa konferencja delegatów ogólnobrytyjskiej federacji górników, na której zapadnie ostateczna decyzja.

W związku z tem, egzekutywa federacji górników postanowiła zawiesić narazie wymówienie przez górników pracy, które nastąpić miało w nadchodzący poniedziałek dla górników związanych umową 2-tygodniową, a w dn. 20 stycznia dla górników, mających umowy jedno tygodniowe. W każdym razie przewidywany po przednio termin rozpoczęcia strajku węglowego w dn. 27 stycznia, nie zostanie utrzymany.

Wbił się na dyszel

CIECHOCINO, (PAT). — Na szosie pod Ciechocinem w kierunku Pucka, jadący na rowerze robotnik Schwichterberg usiłował wyminąć furmankę, jednak wskutek zmroku wpadł na dyszel furmanki, na który dosłownie się nadział. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213,45 — 213,98 — 212,92. Londyn 26,18 — 26,25 — 26,11. N. Jork 16,30 i pół — 15,31 3/4 — 15,29 1/4. — Paryż 35,00 i pół — 35,07 i pół — 34,93 i pół. Zurych 172,55 — 172,89 — 172,21. Hiszp. 72,60 — 72,75 — 72,45. Tendencja niejednolita.

Ziemia z historycznych miejsc w Bessarabji na kopiec Marszałka

KRAKÓW (Pat) — Dzisiaj w południe konsul Rzeczypospolitej w Kiszyniowie p. Aleksander Poncet de Sandon złożył do masywu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu ziemię z historycznych miejscowości Besarabji, złączonych z pamięcią stawy oręża polskiego.

Ziemię, zebraną przez Polaków w Besarabji przywiózł do Krakowa p. konsul w pięknej urnie, ufundowanej przez wszystkie polskie organizacje na terenie Besarabji. Urna zawierała m. in. i ziemię z pod pomnika hetmana Żółkiewskiego ze Sawek pod Mohylowem, z miejscowości Soroki, gdzie w roku 1918 poświęcone zostały uroczyste sztandary 2-go wschodniego korpusu polskiego i do której to miejscowości po pokoju brzeskim przybyła z frontu Besarabjskiego 2 brygada Legjonów Polskich, wreszcie z Kiszyniowa, gdzie w dniach przełomu odbył się zjazd Polaków wojskowych z frontu rumuńskiego.

Kronika telegraficzna

— JOHN GILBERT, znany aktor filmowy zmarł naskutek ataku sercowego w wieku lat 39.

— ROZWÓD MARY PICFORD z Douglassem Fairbanksem będzie jutro ogłoszony. Mówią o możliwości nowego małżeństwa Mary Pickford z Buddy Rogersem.

— TEŻ SPOSÓB AGITACJI. Ubiegłej nocy 20 uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do gmachu w którym mieści się rozgłośnia w Limie (Peru), gdzie po obezwładnieniu całego personelu wygłaszali do mikrofonu przemówienia antyrządowe, poczem zbiegli. — Policja wszczęła śledztwo, lecz nie natrafiła dotychczas na żadne ślady.

— SPRZENIEWIERZENIE NA 2.000.000 KORON wykryto w kasie zaliczkowej żandarmów w Pradze.

Spadek dolara w Londynie

LONDYN, (PAT). — Geldy walutowe, wczesniej zamykające swoje posiadzenia niż Warszawa i Zurych nie zdążyły zanotować poważnego spadku dolara, jaki nastąpił 9 bm. Spadek ten ujawnił się w późniejszych godzinach w Londynie i wyraził się w obniżeniu notowania dolara w Londynie z 4,95 i 5/8 przy otwarciu do 4,93 3/8 w późniejszych godzinach. Przed zamknięciem nastąpiła nieznaczna poprawa kursu dolara. Spadek dolara jest wynikiem bardzo intensywnych sprzedaży waluty amerykańskiej, szczególnie ze strony Chin, co spowodowane zostało pogłoskami o zamierzeniu przez Roosevelta przeprowadzeniu dewaluacji dolara do 50 proc. jego dawnej wartości.

KTO WYGRAŁ?

Główne wygrane:
Zł. 10.000 — 67120.
Zł. 5.000 — 614, 12953 60164 65670 106438 133847 130608 143232 165999.
Zł. 2.000 — 3070 10460 13860 25168 35476 36767 48125 51305 51496 52559 60382 64898 97717 102207 133828 138615 143508 148136 161657 165910 170926 183082 190610.
Po 1.000 zł. — 13907 15994 24531 34803 50574 58256 59887 63224 65416 66052 74817 79815 112874 112230 115947 119464 127360 138019 137672 135097, 139989 141687 141934 148777 164823 169798 176309 176393 187688.
Zł. 30.00 — 104972.
Zł. 20.000 — 127908.
Zł. 10.000 — 25304 92475 144359.
Zł. 5.000 — 19990 35923 44723 60768 81691 169746
Zł. 2.000 — 4172 6180 9144 19695 32227 35490 46609 55506 62453 76686 82705 90530 102772 107687 108796 110813 122419 122690 129204.
Zł. 1.000 — 478 5854 11186 19343 16054 22341 24405 32911 37819 38955 42729 47623 45381 53337 58368 62902 61101 71125 75548 77575 84902 84051 92897 95089 98986 103178 108550 109479 119026 134428 135112 135777 141832 148340 150680 159381 160544 169312 167374 178334.

Idea Dywizji Litewsko - Białoruskiej

Upływa dziś 17 lat od chwili utworzenia Litewsko-Białoruskiej Dywizji, której działalności zawdzięczać w ogromnym stopniu należy przezwyciężenie w opinii Polski minimalnego politycznego programu.

Czynnikiem, który przełamował tchórzliwe przeświadczenie, że Polska nie da sobie rady z t. zw. Ziemią Zabraną, był oczywiście Naczelny Wódz. On stwarzał wielkie posunięcia — posunięcia przerastające głowy polityków, dla których Polska w granicach Kongresówki, Wielkopolski, Krakowskiego i b. Grodów Czerwieńskich i tak była za duża. Czynnikiem, który był żywym zaprzeczeniem takiej „polackowej“ orjentacji ledwie sobie dającej radę z wojennymi orjentacjami i zadowolonej, że „Francuzi czy Amerykanie wypędzili Niemca z Królestwa“ była tworząca się Litewsko-Białoruska Dywizja.

Nie było wtedy kłopotów z nomenklaturą. Nawet Brześć Lit. żadnemu patryjotycznemu tramtadracie nie przychodziło na myśl zamienić na Brześć nad Bugiem. Litwa i Białoruś oto tereny działania, — oto ziemie, z których wychodzili żołnierze Dywizji i ku którym zmierzali.

Można było tę dywizję więcej lub mniej regionalnie, w kierunku litewskim czy białoruskim zabarwiać. Można było taki, naprz., jeden pułk kowieński rozszerzyć do rozmiarów dywizji, a już oddziałów „białoruskich“ nagromadzić trzy razy tyle. Taki był nastrój w tym kraju, taka była pewność, że odrodzona Polska może być ośrodkiem działań wyzwoleniczych na Wschodzie po Połock, Witebsk, Mohylew. Niestety nie było wówczas w społeczeństwie Litwy i Rusi autorytatywnego czynnika, któryby potrafił stworzyć syntezę polityczną dla tych ziem, któryby podjął śmiałą inicjatywę działania. Za mało było czasu na to, aby myśl polityczna dopiero stawiająca tu po stu kilkudziesięciu latach kroki, nadążyła za biegiem życia, za wypadkami.

W miarę zdobywania terenów coraz to brakło politycznych zwolenników ich rozszerzania na wschodzie; na zachodzie zaś stanęliśmy wobec zagadnienia litewskiego, zagadnienia, dla którego działalność Dywizji Litewsko-Białoruskiej użyta była w ostateczności. Nie chcieliśmy bowiem w regulowaniu stosunków polsko-litewskich zastosowywać siły i wobec niedojścia do porozumienia co do całości, zrezygnowaliśmy z terenów dalszych.

Z dziejów Dywizji Litewsko-Białoruskiej

Dywizja Litewsko-Białoruska powstała z oddziałów „Samoobrony“ Wilna, Mińska, Grodna i innych miast i miasteczek Litwy i Białejrusi.

Zacząto ją organizować w Zambrowie i Ostrów - Komarowie, pod koniec roku 1918, właściwie zaś powstała w dniu 10 stycznia 1919 r. kiedy to do zorganizowanych sztabów dywizji dotarły oddziały wileńskie i miejskie samoobrony (123 oficerów i 1169 szeregowców).



Gen. Iwaszkiewicz

Ale wracajmy do Dywizji.

Dywizja wyrosła z pomieszania nieśmiałyh tęsknot do dawnej sławy Rzeczypospolitej z bardzo realną rzeczywistością, każącą szukać ratunku i obrony przed uciskiem i nędzą.

Wyrosła i wzmacniała się siłą ludzi, którym tułaczka po ziemi obcej zasiała w dusze żarliwe umiłowanie Ojczyzny.

W ogniu walk przychodziły momenty bratania się oddziałów Dywizji z oddziałami, które wiarusowałyby mogły w bojowej służbie, oddawna już odbywanej w polskich mundurach i pod polską komendą.

W ogniu walk do ludzi tych dochodziła pierwsza Niepodległej Polski literatura, dająca niewystarczającą wszakże orjentację w tych moralnych zdobyciach, jakie osiągnął żołnierz polski, przeszedłszy od Oleandrów krakowskich, poprzez Polską Górę, Szezypono i pruskie więzienia. Tak samo, dopiero tylko w trakcie bitew, oficer i żołnierz Dywizji miał czas przejmować się temi moralnymi zdobyciami, jakie osiągnął naród przez to, że na ziemi swojej i wśród swoich zmagął się z przeciwnościami aktywizując zamarłe, szare, niewolne życie.

Szła przeciw przemiana w ludziach i już nie ci byli w Polsce, dla których obce i przestarzałe były kanony Trauguttowego patryjotyzmu, nie ci, którzy zatracili poczucie, co jest w tej wojnie nasze, a co obce, nie ci też, co woleli być

„poza dzisiejszymi dniami, poza tym ludem i poza Polską“.

Ale i nie ci sami przecie z tułaczki wracali: nie ci zrezygnowani, a pochwyleni mobilizacyjnym wroga rozkazem, by wroga drugiego walić: nie ci buńczuczni zapaleńcy, którzy gotowi byli walczyć o wolność, ale którym, jasno nie zarysowywała się polska racja stanu; nie ci, którzy musieli wbrew woli wskutek zawieruchy wojennej z żalem porzucić domostwa.

Wracali doświadczeni, zaktywizowani, czynni, nauczeni nieraz doskonałej organizacji pracy, nauczeni borykania się i ofiarności. Wracali — roztesknieni: bryłę każdą porosłej ziemi i porozrywanej granatami ziemi, gotowi byli przewrócić, by ją uporządkować, byle ją tylko mieć — tę kochaną, tę swoją, gościnną i dobrą ziemię.

Obok oficera i żołnierza, doświadczonego wojną, szedł do Dywizji Polak tułacz, który przeszedł ciężkie dni okupacji, szedł Wilnianin, przyzwyczajony na tle kochanych, ciasnych uliczek widzieć wychudzone twarze i okropną nędzę, szedł do niej Polak z bliższej i dalszej Białejrusi, a także z Litwy i Żmudzi, szedł też nawet białoruski i litewski chłop rozumiejąc potrzebę zaprowadzenia i utrzymania u siebie ładu i porządku.

Każdy z nich szedł z pragnieniem rozpostarcia siły i organizacji polskiego oręża i polskiej władzy na jego strony, strony, które opuszczał.



Naczelny Wódz Marszałek Piłsudski, z d-cą 2 armii gen. Rydz - Smiglym, dokonuje przeglądu Wileńskiego Pułku Strzelców na polach pod Lidą, po boju w Krwawym Borze.

Powstały wówczas 3 brygady. Do pierwszej wchodził Pułk Kowieński pod dow. mjr. Zawistowskiego i Białostocki pod dow. ppłk. Paślawskiego, do drugiej Grodzieński i Suwalski, do trzeciej Wileński i Miński.

Grodzieńskiego pułku jeszcze nie było, gdyż „Samoobrona“ grodzieńska miała ciężkie przejścia z Niemcami i wydołała się z Grodzieńszczyzny dopiero w marcu, Białostocki pułk był jeszcze w załazku, pułk Kowieński uzupełnia się zwolna.

Historji pułku Kowieńskiego poświęcimy tu słów parę.

Od połowy listopada 1919 roku pod wpływem przegranej niemieckiej i wiadomości przychodzących z Królestwa, w Kowieńszczyźnie jak i na całym terenie ziem b. W. Księstwa Litewskiego, budzić się zaczyna impuls do szykowania się na walkę o niepodległość. W Wilnie tworzy się Związek Wojskowy Polaków którego filje powstają w innych miastach Litwy. W Kownie organizuje filję pułk. Radziwiłłowicz.

Ze względu na wrogi ustosunkowanie się działaczy litewskich, trudności organizacyjne są znaczne. Pamiętajmy, że przez czas okupacji porozumiewanie się społeczeństwa było niezmiernie utrudnione, przejazdy z powiatu do powiatu zabraniane, korespondencja uniemożliwiona zupełnie.

Na rozkaz mobilizacyjny gen. Wejtki ze wszystkich zakątków Litwy i Żmu-

diej niejedną swoją kompanję ludźmi ze Żmudzi wzmocniły.

Ale wracajmy do Dywizji. Dowódcą jej i organizatorem był gen. Waclaw Iwaszkiewicz.

Nie było wiele czasu na wyszkolenie, umundurowanie i uzbrojenie szwankowało też niezwykle. Żadnych „trenów“, żadnych oddziałów pomocniczych nie było, miało się to wszystko stworzyć na froncie.

Mimo usilnych zwracań się polskiego rządu, Niemcy na przepuszczenie oddziałów polskich nie zgadzali się, zaś te oddziały, które organizowały się na terenach przez nich objętych, szykanowali i rozbrajali. Nareszcie przy końcu stycz-

nia niejedną swoją kompanję ludźmi ze Żmudzi wzmocniły.

Janusz Ostrowski.

Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia

w Związku Zawod. Drukarzy Wilno, ul. Uniw. sytecka 4 (w podw.) od godz. 6 ej do 8-iej wiecz.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

zji niejedną swoją kompanję ludźmi ze Żmudzi wzmocniły.

Ale wracajmy do Dywizji. Dowódcą jej i organizatorem był gen. Waclaw Iwaszkiewicz.

Nie było wiele czasu na wyszkolenie, umundurowanie i uzbrojenie szwankowało też niezwykle. Żadnych „trenów“, żadnych oddziałów pomocniczych nie było, miało się to wszystko stworzyć na froncie.

Mimo usilnych zwracań się polskiego rządu, Niemcy na przepuszczenie oddziałów polskich nie zgadzali się, zaś te oddziały, które organizowały się na terenach przez nich objętych, szykanowali i rozbrajali. Nareszcie przy końcu stycz-



Gen. Szeptycki

dzi młodzież zaopatrzoną w konie i uzbrojoną jak kto mógł, podążała do Wilna. Gdy Wilno zostaje przez bolszewików zajęte, poruszeni tym rozkazem jadą wprost w stronę Królestwa do tworzącej się Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W ten sposób w styczniu tworzy się pułk Kowieński.

Zaznaczyć należy, że w Kownie wciąż jeszcze pozostają niemieckie oddziały, a rząd litewski, który przenosi się do Kowna stosunków z Niemcami nie zrywa. W społeczeństwie przeto polskim, a i w szerokim środowisku ludu litewskiego, utrzymuje się ciągle wrazenie, że niepodległość litewska jest tylko czynnikiem niemieckiej dyplomacji, na której Niemcom teraz po przegranej wojnie i wobec możliwości wskrzeszenia silnej Polski, a więc przekreśleniu wielkich na wschodzie planów, szczególnie winno zależeć.

Przeświadczenie to powoduje gromadne udawanie się przez kordony do wojska polskiego nawet wtedy, gdy tworzy się armja litewska, która rzecz prosta wylapuje na drogach jadących w stronę Polski. Jedzie też sporo Litwinów, którzy w owe czasy nie znajdują w kraju żadnej gwarancji niezawisłości, a w ogólnem przeciwpolskiem tylko nastawieniu polityki państwowej wyczuwają intrygę niemiecką, która według nich uniemożliwi wyzwolenie Litwy.

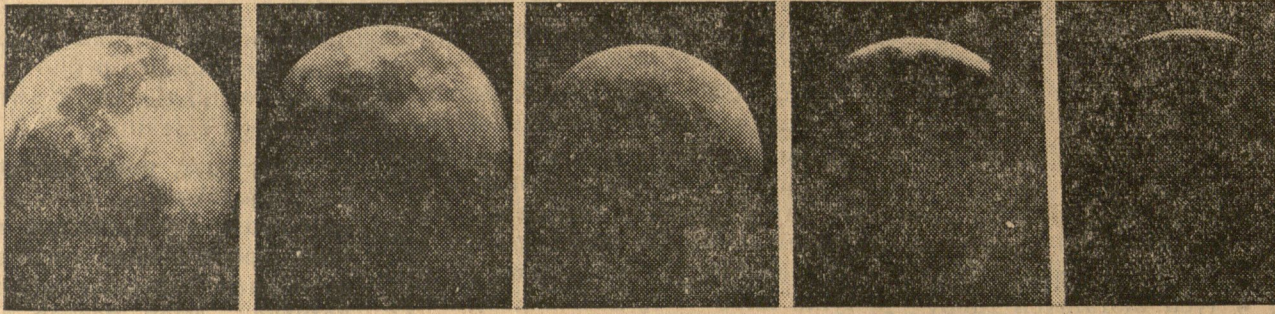
Pułk Kowieński ciągle się w ten sposób uzupełnia, a i inne oddziały Dywi-

Silne zachmurzenie nie pozwoliło obserwować w Polsce zaćmienia księżyca

WARSZAWA (Pat) — Obserwatorium warszawskie komunikuje: podjęta wobec nieprzyjanej pogody wieczorem dnia 8 bm próba zaobserwowania z balonu przebiegu całkowitego zaćmienia księżyca, miała przebieg następujący: Start balonu, pilotowanego przez kpt. B. Rzyńskiego odbył się w Legionowie o godz. 16,25 wśród deszczu i chmurnego nieba.

Na wysokości 400 mtr. napotkano opad śnieżny, na wysokości 700 mtr. pułap chmur. Po upływie jednej godziny lotu od chwili startu, szybując wśród gęstych chmur i śnieży, osiągnięto wysokość 3 tys. metrów. Wobec znacznego dodatkowego obciążenia powłoki balonu grubą warstwą śniegu i konieczności wyczerpania wskutek tego balastu, pilot zdecydował się na dowanie, które odbyło się pomyślnie o godz. 18,20 na polach wsi Antoniewo, w odległości 70

km od Warszawy. Przy pomocy użytego balonu w danych warunkach nie można się było w tym dniu wznieść ponad wyjątkowo grubą warstwę chmur i dokonać bezpośrednich obserwacji zaćmienia. Poczyniono natomiast szereg dodatkowych prób i doświadczeń, przemawiających na korzyść celowości takiej ekspedycji w przyszłości, oczywiście przy użyciu balonu nieco większego o zasięgu wznoszącego od 4 do 6 tys. m.



Zaćmienie księżyca w dniu 8 bm., według zdjęć dokonanych w Niemczech.

Recital fortepianowy Grzegorza Ginzburga

Pomimo ośmiu lat, dzielących nas od pierwszego międzynarodowego konkursu szopenowskiego, mamy w żywej pamięci wyniki tej nowej naówczas imprezy. Były to wyniki dla polskiego świata muzycznego doniosłe: stwierdziły nienajlepszą klasę pianistki polskiej i odkryły kilka wybitnych talentów, reprezentujących przeważnie szkołę rosyjską. Jednym z pierwszych laureatów był właśnie Grzegorz Ginzburg, który — bez względu na kolejną klasyfikację laureatów — wzbudził zainteresowanie bezwzględnie największe.

Podobnie, jak wówczas tak i teraz w sztuce Ginzburga słuszny podziw wzbudza wysoki poziom techniczny, stopień opanowania instrumentu we wszystkich jego tajnikach. Perlistość techniki palcowej i umiejętność stosowania najsłabszych odcieni dynamicznych, oraz piękne uderzenie nie przeszkadza mu do wydobywania z fortepianu największego nasilenia dźwięku, lub stosowania mocnych akcentów dramatycznych. Posiada też Ginzburg rzadką umiejętność kolorystycznego wyczucia w rozkładaniu światłocienia: czyni to interpretację jego niezwykle barwną.

Co do strony interpretacyjnej, to, przy podobnych zaletach talentu Ginzburga, jest on oczywiście świetnym odtwórcą literatury fortepianowej różnych stylów (Bach, Beethoven, Chopin, Liszt); jeżeli jednak nie można go nazwać kon-

genjalnym odtwórcą idei muzycznych wszystkich tych stylów, to stoi temu na przeszkodzie prawdopodobnie większa predyspozycja artysty w kierunku wydobycia maksimum piękna dźwiękowego, niż potrzeba wydobycia najistotniejszej głębi intencji autora (1-sza część sonaty B-moll Chopina). Wybitnie pięknie traktowane były fragmenty liryczne programu (2-ga część tejże sonaty) i nastrojowo ujęta 3-cia część.

Dowodem wysokiej kultury i dobrego smaku artysty było wykonanie etudy i „Campanelli“ Liszta.

Wszystkie te zalety wielkiego talentu Ginzburga stawiają go w rzędzie najwybitniejszych artystów — pianistów współczesnych. **A. Wyleżyński.**

Zabytki w powiecie święciańskim

Wpobliżu jeziora Mieguńskiego, przy drodze, wiodącej ze wsi Mieguny do Szyl w. leży od niepamiętnych czasów granitowy głaz w kształcie graniastopuła. Z jednej strony tego kamienia widnieje kilka wyrytych znaków, które przypominają swastykę. Historia tego głazu nie jest znana miejscowej ludności.

Około 500 m na wschód od zaścianka Cieletniki gm. komajskiej, wpobliżu lasu zwanego Huścian Dwaryszczka znajduje się też wielki kamień, na któ-

Horodno i Dawidgródek — pogadanka radjowa

Naprawdę za lasami, za wodami, w głębi Polesia, nad brzegiem Prypeci, leży legendarny Dawidgródek, stolica księstwa udzielnego w pra-starych już czasach, następnie gród tylko obronny i handlowe centrum okolicy. Dzisiaj żyje Dawidgródek życiem oryginalnym i odrębnym, podobnie jak Horodno, w tymże samym co i Dawidgródek powiecie stołińskim położone O-bie te miejscowości postrafiły sobie wytworzyć swoiste formy przemysłów, ich mieszkańcy wykazali inicjatywę i przedsiębiorczość.

O tych miejscowościach, ich życiu i zatrudnieniach opowie przez radjo p. Roman Horoszkiewicz dnia 11 stycznia o godz. 17.50.

—[::]—

HUMOR

NASZE DZIECI.

— Czy wiesz, co się dzieje z dziećmi, które klamają?
— Jadą pociągiem bez biletu.

NA MARGINESIE

Blaski i cienie munduru

Granatowy mundur — to nie żarty. Wręcz coś przeciwnego. U niektórych osobników wywołuje całkiem uzasadniony strach. Różnie bowiem bywa. Czasem uwaga, czasem argument nieraz nawet namacalny — ten z boku.

Na pleć piękną mundur działa specjalnie. Każdy: zielony, granatowy bez względu na szarżę. A raczej działa szarża proporcjonalnie do niewieściej ambicji.

Są takie, co nie widzą belki we własnym oku, ale za to belki na ramieniu policzą choćby w absolutnej ciemności.

Stosunek do munduru niewieściego jest zgoła inny. Od czasów amazonek, których „umundurowanie“ było nietylko uroczyste ale bolesne — społeczeństwo nie lęka się ani dziewcząt w mundurkach, ani białych fartuchów siostr miłosierdzia.

Od niedawna mamy nową kategorię mundurowych niewiast — policjantki.

Dzielne kobiety, których w Warszawie jest już spory zastęp, wywoływały początkowo zbiegowiska gapiów. Wkrótce jednak oswojono się z tym widokiem, ale czy nie za bardzo?

Oto jak donosi „Goniec Warszawski“ (z dnia 9 stycznia 1936 r.):

„Pierwszy proces o obrazę policjantek Oddział VII Sądu Grodzkiego, wyznał na dzień 18 b. m. pierwszą sprawę o zakłócenie spokoju publicznego i obrazę organów P. P. w czasie dokonywania obchodu przez mundurową policję kłobocą.

Dwie kobiety lekkich obyczajów pociągnięto do odpowiedzialności karnej za znieważenie słownie policjantki, która zatrzymała je i sprowadziła do t. zw. izby zatrzymań na ul. Ciepłej“.

Ważna stąd dla rodu niewieściego płynie przestroga i morał na przyszłość. Niechaj nadal szanują mundury, ale nietylko męskie.

Już Rej miał z kobietami kłopot, powiadając, że „jak się jedzą dwie niewieście — zda się że jest jarmark w mieście“ I niech już odpowie sam czytelnik czy wiele się zmieniło od nieboszczyka Reja do naszych czasów?...

amik.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOWA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Zima w Polsce —

Audycja dla Polaków z zagranicy

Audycja dla Polaków z zagranicy dnia 11 stycznia nosi tytuł „Zima w Polsce“ (godz. 21). Usłyszą w niej słuchacze barwne opisy literackie naszej przyrody w zimie, zatętni w niej rad iść towarzysząca sportom zimowym. Audycję urozmaici odpowiednio dobrana muzyka.

jd.

nia 1919 roku Dywizja przetransportowana przez Niemców, oddziały zaś zajmują w lutym linię Zelwianki do jej ujścia pod Mostami. W końcu lutego rozpoczęły się boje celem zajęcia linii Szczary. 2-go marca pułk Miński zdobywa Słonim. Na linii Szczary Dywizja się zatrzymuje robiąc ciągłe wypady, aż do kwietniowej ofensywy.

W kwietniu opuszcza dywizję gen. Iwaszkiewicz, a dowództwo obejmuje gen. Szeptycki.

W połowie kwietnia rozpoczyna się wyprawa wileńska. Dywizja wykonuje natarcie na Nowogródek i Baranowicze. Szczególnie krwawe bitwy odbywają się pod Nową Myszą, Stołowiczami, Nowojelnią i Nowogródkiem. Baranowicze zostają zdobyte przez bataljon wileńskiego pułku pod dowództwem mjr. Bobiatyńskiego, w tym samym dniu co i Wilno.

Po udanej ofensywie odchodzą z dywizji pułki Kowieński i Białostocki. Pułki te dają swe bataljony do różnych przejściowych organizowanych grup operacyjnych, a od lipca w skład drugiej Dywizji Litewsko - Białoruskiej, która obejmuje linię demarkacyjną z Litwinami i w bitwach przeciw bolszewikom udziału nie bierze.

W skład I Dywizji po tej reorganizacji wchodzi pułki: Wileński, Miński i Grodzieński, a następnie Nowogródzki. Dowództwo obejmuje gen. Adam Mokrzecki, zaś gen. Stanisław Szeptycki

obejmuje dowództwo frontu.

W pierwszych dniach lipca rozpoczyna się ofensywa w celu opanowania Mińska i linii Berezyny i Dźwiny.

W sierpniu Dywizja zdobywa Nieśwież i Sluck i osiąga linię Pryczy.

Pułkami dywizji dowodzą wówczas: Wileńskim — mjr. Bobiatyński, Mińskim — ppłk. Adamowicz, Nowogródz-

kim ppłk. Kowalski, zastąpiony później przez ppłk. Rybickiego, Grodzieńskim — ppłk. Rybicki, a następnie ppłk. Bohatyrewicz.

W Slucku na miejsce ustępującego gen. Ad. Mokrzeckiego dowództwo Dywizji obejmuje gen. Lasocki. Szefem Sztabu jest kpt. Perkowicz, a potem mjr. Kubin.



Oficerowie 2-go Bataljonu Nowogródzkiego pułku zniszczonego w bitwie pod w. Czernicą 4 lipca 1920 r. Fotografia po uzupełnieniu pułku z kadry 4 p. leg. Większość oficerów i żołnierzy w bitwie pod Czernicą stawiając opór trzem dywizjom armii sowieckiej (21, 56 i 5-tej) poległa. W środku zaginiony kpt. Tarasiewicz d-ca bataljonu. Z 14 oficerów przedstawionych na fotografii 11 poległo.

W tym czasie przybywa z Małopolski wprost na Berezynę I Bateria I Dywizjonu Artylerji Polowej, który przybył do Polski z Dywizją gen. Żeligowskiego i zawdzięcza swą egzystencję bohater-skim walkom na Kubaniu. Dywizjon zostaje wcielony do pułku artylerji Litewsko-Białoruskiej pod dow. płk. Radziwiłłowicza, a następnie ppłk. Górskiego. I Bateria wtedy przychodzi dla wsparcia walk I Litewsko - Białoruskiej Dywizji, 2-ga i 3-cia zostaje odkomen derowana do Waki i dopiero w grudniu przybywa do Dywizji.

W końcu października nieprzyjacieli czterema dywizjami uderza w rejonie Lepła w 8 dyw. piechoty, która nie wytrzymuje naporu i cofa się z przedpola Połocka, wobec tego przerzucają Dywizję Litewsko-Białoruską na północ dla ratowania sytuacji. Tu się datuje wspólnie przeprowadzona bitwa pod Mościszczem. 5 listopada dywizja zdobywa Lepel, z którego wypędzono nieprzyjaciela daleko na północ. Od listopada do wództwo I-ej Brygady (dawniej 3-ciej) obejmuje płk Bejnar, od grudnia dowództwo Dywizji gen. Rządkowski, 2-gą Brygadą dowodzi dawny obrońca Lwowa płk. Mączyński, a od czerwca 1920 r. ppłk. Rybicki.

Przez całą zimę Dywizja pełni służbę czat na przedpolu Połocka, urozmaiconą dość częstymi wypadami.

Na wiosnę następuje reorganizacja

Proces o zabójstwo ś. p. min. Plerackiego

Przemówienia adw. Horbowego i Malucy

Po czterodniowej przerwie, spowodowanej świętami grecko-katolickimi Sąd Okręgowy wznowił dziś o godzinie 10,45 rozprawę o zabójstwo ś. p. ministra Plerackiego.

Przewodniczący udziela głosu adw. Hankiewiczowi.

Na wstępie obrońca zaznacza, że zarówno on, jak i jego koledzy bronią młodych ludzi, którzy w zaraniu życia popadli już w konflikt z prawem i stoją pod ciężkimi zarzutami aktu oskarżenia. Zamrucanych im przestępstw dopuścili się z pobudek politycznych, a więc ideowych, chociaż złych, według naszego stanowiska i przekonania.

PIDHAJNY.

Następnie przechodząc do obrony pierwszego z klientów, osk. PIDHAJNEGO, obrońca stwierdza, że Pidhajny w czasie śledztwa mówił bardzo dużo, jednak opowiadał tylko o sprawach, które należą do kompetencji sądu lwowskiego.

Po dłuższym wywodzie obrońca prosi o uniewinnienie Pidhajnego od zarzutów dotyczących zamachu warszawskiego i wyłączenie spraw pozostałych, gdyż w sprawach tych, w których Pidhajny oskarżony jest również z art. 93 i 97 KK, odpowie on przed sądem przysięgłych, do którego ma prawo i którego nie może być pozbawiony.

LEBEDA.

Skończył obrońca przechodzi do scharakteryzowania oskarżonego Mikołaja LEBEDA, którego określa, jako „nielegalnego człowieka“.

W sprawie rozbieżnych zeznań, złożonych przez Lebeda i Hnatkiwską w sprawie tego, co robili w dniu 15 czerwca, adw. Hankiewicz oświadcza, że Lebed zeznał nieprawdę, co tłumaczy jego chęcią ratowania ukochanej przez siebie kobiety.

Obrońca oświadcza następnie, iż prawdę zeznała Hnatkiwska, poczem przechodzi do omówienia okoliczności obciążających Lebeda.

HNATKIWSKA.

Po przerwie obiadowej obrońca Hankiewicz przeszedł do scharakteryzowania osk. Dary Hnatkiwskiej. Jest ona córką księdza grecko-katolickiego, jedynaczką. Jeszcze znajdując się na ławie gimnazjalnej, zakochała się w chłopcu, który musiał opuścić kraj. Obrońca przypuszcza, iż na tle przeżywanej tęsknoty zrodzić się mogło w Hnatkiwskiej zwątpienie co do miłości jej narzeczonego i dlatego wysłała do niego list, wzywając go do przyjazdu.

Co do zarzutu, że Hnatkiwska była łącznikiem pomiędzy Maciejką i Lebedem, obrońca wyraża przekonanie, że od chwili kiedy okazało się, że koszuła, znaleziona w teczce Lebeda, nie była koszułą Maciejki, zarzut łącznikowości stał się czysto teoretyczny.

RAK.

Przechodząc do osk. RAKA, obrońca przypomina, że akt oskarżenia zarzuca Rakowi, iż 4 i 5 sierpnia z polecenia Malucy pomógł Maciejce w ucieczce do Czechosłowacji. Oskarżenie opiera się tylko na jednym świadku, to jest na Malucy. Istnieją natomiast jeszcze zeznania osk. Zaryckiej i świadka Wiery Święcickiej, które zgodnie zeznają, że Rak nie znał Maciejki osobiście i nie mógł być w Jasinie.

POLEMKA Z PROKURATOREM

Następnie obrońca polemizuje z twierdzeniem prokuratora Rudnickiego, iż Polacy z Małopolski odejść nie mogą nie dlatego, że tam jest taki procent Polaków, lecz dlatego, że gdyby odszedł rząd polski, to zostanie polski chłop, polski inteligent i polska kultura. Wtedy Polacy zostaliby w mniejszości i wreszcie dlatego, że nie możemy rzucić na żer tej polityki masy Polaków, tam gdzie jest dekalog OUN.

Proces ten — mówi obrońca — musiał stać politycznym i dlatego żał mi, że pan prokurator, który wypowiedział tak wiele szlachetnych słów, przeciwstawił społeczeństwu polskiemu organizację terrorystyczną, bo na tej płaszczyźnie nigdy do porozumienia przyjść nie może, a nie postawił z jednej strony społeczeństwa polskiego, a z drugiej społeczeństwa ukraińskiego.

KONKLUZJA OBROŃCY

Kończąc swe przemówienia, obrońca Hankiewicz prosi o uniewinnienie osk. PIDHAJNEGO z oskarżenia z art. 27 i 225 k. k., co zaś do art. 93 i 97 k. k., to jeżeli odpadnie art. 225 k. k., to jedynie kompetentny będzie sąd lwowski, wobec czego prosi o odesłanie spraw Pidhajnego do sądu lwowskiego.

Co do osk. LEBEDA, obrońca prosi również o uniewinnienie z art. 225 k. k., a co do art. 93 i 97 k. k. o odesłanie sprawy do sądu przysięgłych we Lwowie.

Co do osk. Hnatkiwskiej, prosi o uniewinnienie z art. 225, 93 i 97 k. k. Wreszcie co do osk. RAKA o uniewinnienie z art. 148, 93 i 97 k. k.

Następnie przewodniczący udziela głosu oskarżonemu Malucy i Myhalowi, którzy nie mają obrońców.

Osk. Maluca żąda głosu, natomiast osk. Myhal wygłosił dłuższe przemówienie.

WYJAŚNIENIA MALUCY.

Na wstępie oskarżony zaznacza, że wprawdzie obojętny mu jest wynik obecnej rozprawy, gdyż we Lwowie będzie odpowiadał za inne sprawy, za które grożą mu o wiele wyższe kary, jednak na pewne zastrzeżenia co do zarzucanej mu winy z art. 148 k. k. Nawiązując kontakt pomiędzy Maciejką a Malucą, oskarżony jak twierdzi, nie wie



TUNGSRAM

z drucikiem dwuskrętym

Wzdłuż i wszerz Polski

— INTERESUJĄCE WYKOPALISKA NA WYBRZEŻU W POZNAŃSKIM. Pomiędzy Swarzewem a kąpieliskiem nadmorskim Wielką Wsią odkryto na łakach pod warstwą ziemi starożytne fundamenty jakiejś budowli, wśród których tkwiła kula armatnia. Poisk, jak się okazuje, pochodzi z czasów wojen szwedzkich, ma kształt okrągły i jest naogół dobrze zakonserwowany. Z jakich czasów pochodzą ciekawe fundamenty, trudno ustalić. Forma cegły wskazuje, że z przed kilkuset lat. Prawdopodobnie stanowiły one fundamenty jakiejś czołwki obronnej, pierwszego portu Rzplitej, Pucka.

W Srebrnej Gorze znaleziono zabytki pochodzące z epoki brązowej. M. in. znaleziono odłamki naczyń glinianego, szpilę brązową i pierścień z grubego drutu. Wykopaliska te są bardzo cenne pochodzą bowiem z okresu bardzo słabo zbadanego. Znaleziona szpila jest u nas u nikatem, bo wogóle w Polsce podobnego okazu nie znaleziono. Zabytki przekazano do zbiorów działu przedhistorycznego muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

dział czy Maciejko chce uciekać. Nie wiedział wtedy nawet, czy Maciejko jest zabójcą min. Plerackiego. Pomógł Maciejce w nawiązaniu kontaktu, ale tylko jako członkowi OUN. Następnie Myhal zaznacza, że pragnie uniknąć zarzutu, że chce wogóle się bronić i to z zaprzeczeniem swej pracy organizacyjnej. W organizacji OUN pracował dla wolności i niepodległości Ukrainy, to było celem i ideałem jego życia. OUN popełniło kilka omyłek, które spowodowały załamanie się oskarżonego.

Wkońcu Myhal potwierdza swe zeznania, złożone 14 czerwca i swe zastrzeżenia co do taktyki OUN.

Po zakończeniu oświadczenia osk. Myhala, przewodniczący zarządził przerwę do jutra do godz. 10 rano.

— LECZENIE BEZ LEKARSTW W UBEZPIECZALNI LÓDZKIEJ. Pisma donoszą z Łodzi Celem ograniczenia wydatków Ubezpieczalnia Społeczna wydała w swoim czasie poufny okólnik, wprowadzający kontyngent lekarstw w ten sposób, że każdemu lekarzowi rejonowemu wolno było zapisać dziennie 9 leków złożonych i 14 leków prostych, t. j. takich, które nie wymagają aptecznego przygotowania, jak jodyna, kwas borny i t. d. Ponieważ każdy lekarz posiada w swym rejonie przeciętnie 36 chorych dziennie, znaczną część pacjentów musiał leczyć bez użycia lekarstw.

Gdy wiadomość o tym okólniku wywołała wielkie wzburzenie, Ubezpieczalnia Społeczna ogłosiła, że „kontyngentu lekarstw niema“. Tymczasem jeden z lekarzy otrzymał z dyrekcji Ubezpieczalni pismo, donoszące, że ponieważ wbrew okólnikowi zapisał choremu 30 gramów leku, nie objętego oficjalnym „lekospisem“. Ubezpieczalnia potrąca mu z jego miesięcznych poborów koszt owego leku, mianowicie 52 gr.

— CIETRZEWIE TOKUJA. W lasach państwowych w Poraju pod Częstochową zauważono tokowanie cietrzewi. Leśnicy w lasach państwowych obserwują to zjawisko od kilku lat.

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Gandhi poważnie chory

LONDYN (Pat) — Z Bombaju donoszą, iż Mahatma Gandhi poważnie zachorował.

wojska I Dywizja wchodzi w skład 1-ej armji.

W maju nieprzyjacieli gromadzi sześć dywizyj na odcinku litewsko-białoruskim. Dywizje te dnia 14 maja rozpoczynają generalną ofensywę, uderzając na Lepel.

Obrona była o tyle trudna, że połowę Dywizji stanowiły świeżo nadesłane uzupełnienia. Przez cztery pełne doby od 14 maja Dywizja straciła łączność z sąsiadującą zlewa 8 Dywizją.

Czepiając się wzgórz i rzeczek odstępować Dywizja krok za krokiem przy parciu sześciokrotnie przewyższających nieprzyjaciół. Tu należałoby wymienić walki: pod Ostrowiem, Pysznem, zasadzkę kpt. Niedźwieckiego pod Ościem bitwy pod Białą, Derewnem i nad rzeką Dźwinosą. W czerwcu naskutek przeciwnatarcia dywizja powraca nad górną Berezyną. Rozpoczyna się niebawem przy końcu czerwca nowe natarcie nieprzyjaciela. Na Dywizję uderza niemal cała 3-cia armja nieprzyjacielska, następuje cofanie się, wpraw na linię okopów niemieckich, później na linię Niemna. Na linii tej natarcie nieprzyjacielskie Dywizja wytrzymuje, a po utraceniu stanowisk przez sąsiadnie dywizje umożliwia im swym manewrem uzyskanie ich spowrotem.

Wobec wycofania się innych oddziałów 1-ej Armji, I Dywizja zostaje otoczona pod Rosią. Z opresji tej wychodzi bohatercko, przecinając oskrzydlenie i do

gania po kilku dniach Armję już nad Narwią. Dywizja stale pozostaje w tyle Armji, zatrzymując nieprzyjaciela i przebijając sobie zagradzaną drogę. Szczególnie ciężką bitwę stacza pod Brańskiem, będąc przyciśnięta do bagnistej doliny Nura. Umiejętnie przeprowadzony odwrót z nad Narwi i walki nad Bugiem, kiedy to 2 Brygada dowodzona przez ppłk. Rybickiego uderza pod Małkinią na tyły sowieckie, dały możliwość Naczelnemu Wodzowi przegrupować armję dla generalnej rozprawy pod Warszawą. Dywizja otrzymuje zadanie odbrania zajętego przez dwie dywizje sowieckie Radzymina, co zostaje wykonane w dniu 16 sierpnia. W akcji tej zginął



Gen. Rządkowski

znakomity dowódca I-go bataljonu Wileńskiego pułku ś. p. kpt. Downar-Zapolski. W bitwach pod Radzyminem, szczególnie odznaczył się ppłk. Rybicki.

Po złamaniu natarcia następuje pościg. Dywizja otrzymuje zadanie przykrycia wytworzonej między Brześciem a Białymstokiem luki.

Po walkach pod Czeremchą i Wierzchowicami Dywizja przechodzi do rejonu Gródka, potem zlurowana odchodzi do Augustowa, aby wziąć udział w ofensywie łącznej z I dywizją legionową i dwiema brygadami kawalerji. W ofensywie tej zostaje rozgromiona 3 armja nieprzyjacielska.

Po osiągnięciu Lidy, Dywizja zatrzymuje się w rejonie Bieniakonie — Lida, i w październiku na rozkaz gen. Żeligowskiego, który staje na czele, wyrusza do Wilna, które jak to dobrze pamiętamy zdobyte zostaje 9 października.

Nastrój Dywizji w tym historycznym momencie charakteryzuje następujące orędzie żołnierzy Dywizji do Narodu Polskiego:

„Po dwóch latach wspólnych walk nadziei i zawodów musimy sami zdążyć do świętego nam celu — wolności naszej ziemi Litwy.

Formując naszą Dywizję Litewsko-Białoruską, tworząc ochotnicze zastępy dla walki z wspólnymi wrogami, ufaliśmy, że swolm czynem i obficie przelaną krwią stwierdzimy niezłomną wolę do stanowienia o sobie na podstawie samookreślenia ludności.

Chłop i robotnik idąc ochotnie na trud i bój umierał z wiarą, że ojcowie i dzieci

jego znajdują szczęście i swobodę w wolnej Ojczyźnie.

Po opuszczeniu Wilna i odrocie na Warszawę, w krwawej bitwie u bram stolicy, ułożyliśmy setki naszych towarzyszy i braci na sen w polskiej ziemi. Moc nasza i duch są wielkie, z nimi zdobędziemy sobie Sprawiedliwość i Wolę. Kraj nasz nie będzie terenem przetargów przekupniów politycznych, handlować sobą nie pozwolimy.

Wara wszystkim od naszej ziemi: Przysięgamy na Ostrobramską, że dopóki jeden z nas broń w rękę udzielić potrafi, żaden Litwin, bolszewik, ani Niemiec nie będzie władał grobami naszych przodków.

Zaden Anglik nie będzie rozstrzygał o naszym losie. Nie poszanujemy żadnego układu wbrew naszej woli — tak nam do pomóż Bóg“.

Litwini próbują stawiać opór pod Jaszunami, lecz był on za słaby, ażeby mógł powstrzymać rozentuzjzmowanych żołnierzy.

Dnia 17 listopada rozpoczyna się ofensywa oddziałów na całym froncie, w celu złamania oporu wojsk litewskich i osiągnięcia rzeki Świętej. Niezwykle ciężką bitwą staczają oddziały Dywizji pod Szyrwintami, gdzie zostaje zabity nowy dowódca Grodzieńskiego pułku, ppłk. Rymaszewski.

Dywizja Litewsko-Białoruska zdobyła Wilno niemal sama, wspierały ją tylko nieliczne ochotnicze oddziały mjr. Kościakowskiego i harcerzy. Dopiero po zdobyciu Wilna przybywają inne oddziały wchodzące w jej skład.

Na tem kończymy niezwykle skrócony opis dziejów Litewsko-Białoruskiej Dywizji.

J. Ostr.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

CZASY I „CZAS“.

Dnia 3 b. m. w Sądzie Okręgowym w Wilnie zapadł wyrok, którego mocą redaktor „Słowa“ p. Mackiewicz został za zniesławienie posła Kamińskiego skazany na 4 miesiące aresztu i 1000 zł. grzywny.

Nazajutrz, t. j. 4 b. m. organ konserwatystów „Czas“ popełnił nieprzyzwoitość zamieszczając w „Przeglądzie Prasy“ artykuł, antycypujący na korzyść red. Mackiewicza wyrok w jego sprawie z pośłem Kamińskim.

Następnego dnia w tej oto rubryce w sposób łagodny skarciliśmy takie postępowanie; spodziewaliśmy się, że „Czas“ naprawi swoją gaffę. Zawiedliśmy się, bowiem „Czas“ nie uważał za stosowne usprawiedliwić się; natomiast uważał za wskazane poświęcić naszemu piśmie ostatni „Przegląd Prasy“, zatytułowany „Ręka i ślepy miecz“.

Ponieważ bzdury podpisane pseudonimem „Grabiec“ noszą wyraźne cechy „talentu polemicznego“ osoby, używającej (w innym dzienniku) innego — dojąc zresztą znan. — pseudonimu, uwagi nasze dotknęłyby „ślepy miecz“, nie „rękę“, która woli działać z ukrycia. Zda jemy sobie z tego sprawę i wybrykiem „Grabca“ nie będziemy więcej zajmowali uwagi naszych Czytelników, pamiętamy bowiem lepsze czasy „Czasu“, czego „Grabiec“ pamiętać nie może. Były to czasy, kiedy redakcja starannie, niż dziś, dobierała współpracowników.

Ale czasy się zmieniają i... „Czas“ się zmienił.

KATASTROFA KORESPONDENTA WILEŃSKIEGO „I. K. C.“ POD DŹWIŃSKIEM.

„I. K. C.“ z dn. 10 b. m. zamieszcza na str. 7 dwuszpaltówkę p. t. „Katastrofa kolejowa pod Szumskiem“. Czytamy:

Z Wilna donosi (Hr): Ubiegłej nocy po ciąg osobowy nr. 461, wychodzący z Wilna o godz. 13.15, pomiędzy stacją Kieną i Szumskiem w kierunku na Mołodeczno uległ wykołaceniu. Trzy wagony zostały strzaskane. Według dotychczasowych informacji, jedna osoba poniosła śmierć, zaś 27 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia.

Na miejsce katastrofy przybył niezwłocznie pociąg ratowniczy, prezes dyrekcji inż. Falkowski, starosta pow. wileńsko-trockie go Tramecourt, lekarze kolejowi i władze bezpieczeństwa.

1. Nie między Kieną i Szumskiem, lecz między N.-Wilejką i przystankiem Kiwiszki.

2. Na miejsce katastrofy przybył nie prezes Falkowski, który bawił w tym czasie w Warszawie, lecz wicedyrektor inż. Mazurowski.

3. Starostą pow. wileńsko-trockiego jest p. Niedźwiedzki. P. Starosta Tramecourt od czerwca jest w Radomiu.

„Bezpośrednio po otrzymaniu w Wilnie wiadomości o katastrofie pociągu osobowe go pod Szumskiem na miejsce wypadku udał się nasz korespondent, który zebrał na miejscu następujące szczegóły“.

Dziwnym trafem wszystkie szczegóły „zebrane na miejscu“ przez korespondenta „I. K. C.“ zgadzają się co do jedynej z szczegółami podanymi przez wydanie nadzwyczajne jednego z pism wileńskich. A więc:

„Wskutek katastrofy uległo rozbiciu 5 wagonów, w tem 2 osobowe“.

Na początku 3, tu już 5. W istocie było ich 11.

Jedynym pasażerem, który wyszedł wprost cudem bez szwanku ze strzaskanego wagonu osobowego, jest kupiec z Dokszyc, Żyd Lewitan.

Policzmy, 27 rannych, 1 osoba zabita, 1 „cudem uratowana“. Razem 29. Pasażerów było około 100. Co się stało z resztą?

Na miejsce wysłano bezzłocznie komisję śledczą z prokuratorem Iljasiewiczem na czele.

Wszyscy w Wilnie oprócz korespondenta „I. K. C.“ wiedzą, że p. Iljasiewicz jest prezesem prokuratury generalnej, nie prokuratorem!

Starał się on błędy sprostować. Udało mu się jednak tylko zastąpić jedno bałamuctwo przez inne. Bo oto na str. 16 widzimy dwuszpaltówkę zatytułowaną „Po katastrofie pod Dźwińskiem“.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Proces jedenastu

Drugi dzień rozprawy

Wczoraj proces jedenastu studentów i asystentów USB., oskarżonych z artykułu 97 i 93 K. K., rozpoczął się po godz. 9 rano i trwał do 10 wieczór z dwugodzinną przerwą obiadową. Zeznawali w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia i obrony. Zbadano 40 świadków. Na liście świadków figuruje jeszcze przeszło 60 osób.

PROFESOROWIE O STUDENTACH.

Prof. Maksymilian ROSE, kurator Bratniej Pomocy Studentów Żydów, charakteryzuje działalność tego stowarzyszenia. Na zebraniach przemawiali przedstawiciele różnych ugrupowań. Tematów politycznych nie poruszano. Pewnego razu na walnym zebraniu rozrzucono ulotki o treści antypaństwowej. Prof. Rose zamknął wtedy zebranie.

Prof. Antoni ZYGMUND zna tylko obie siostry Dziewickie i o nich mówi. Prof. Zygmund był kuratorem ZNMS. Na jednym z zebrania Marja Dziewicka wystąpiła z wnioskiem uchwalenia rezolucji. Świadek nie może obecnie stwierdzić, czy treść tej rezolucji była karygodna. Zebrania ZNMS były dostępne dla wszystkich. Marja Dziewicka uchodziła za osobę o poglądach radykalnych. Ktoś mówił świadkowi, że prowadziła akcję wśród wojska. Świadek nie stwierdził, aby na zebraniach ZNMS zdarzały się wystąpienia antypaństwowe. Odbyło się tylko jedno zebranie ZNMS-u bez zezwolenia kuratora. Dyskutowano na niem na temat: „Aka demik a wojna“. Zresztą o zebraniu tem nie mówił, lecz nie mogąc przybyć nań, prosił o odroczenie terminu.

Profesor HILLER, kurator Bratniej Pomocy P. M. A., zna Marję Dziewicką jako członka zarządu Bratniaka. W sprawie skreślonych studentów prawa M. Dziewicka i inny członek zarządu p. Olszewski, wydal bez porozumienia się z zarządem list otwarty.

Zawieszono ich w urzędowaniu za niewłaściwy stosunek do organizacji. Świadek w swoim czasie wręczył odezwy do strajkujących garbarzy, znalezione u Marji Dziewickiej. Prof. Hiller nie dopatrzył się w treści ich żadnego przestępstwa. Świadek mówi, że Marja Dziewicka była słabą pracowniczką w zarządzie Bratniaka. Oplera się w tem na opinie innych osób. Do zarządu Marja D. weszła z ramienia Bloku niezamożnej młodzieży, który został utworzony ad hoc przed wyborami.

Prof. KOSCHMIEDER, kurator Związku Białorusinów, zna Smala i Szczekalę. Obaj na zebraniach występowali z przemówieniami demagogicznymi i używali metod „komunistycznych“ — to znaczy — przerywali mówcom, zaczęli mówić nie na temat i t. p.

Profesor Jan PRUFFER wystawia bardzo dobrą opinię Petrusiewiczowi, jako pracownikowi naukowemu. Uważa go za najzdolniejszego studenta i asystenta z pośród wszystkich, z którymi się zetknął w swoim zakładzie w ciągu ostatnich 14 lat. Petrusiewicz był oddany pracy naukowej całkowicie. Również o Okołowiczu prof. Priffer mówi dodatnio.

Prof. GUTOWSKI zna dobrze Jedrychowskiego, który przez pewien czas był jego asystentem. Uważa go za wybitnie uzdolnionego w dziedzinie nauk skarbowości, przy skromnym zakresie zainteresowań. Pierwsza, wydana już drukiem, praca naukowa Jedrychowskiego z dziedziny skarbowości ZSRR, wymagała poznania doktryny marksistowskiej oraz prac Lenina, Bucharina, Trockiego i innych. Praca ta ma dużą wartość naukową.

Prof. ŚWIANIEWICZ uważa również Jedrychowskiego za zdolnego człowieka, o specjalnych predyspozycjach do pracy naukowej. Na prośbę prof. Świaniewicza Jedrychowski napisał drugą pracę naukową na temat bilansu handlowego Ziem Północno-Wschodnich. Praca ta jest wartościowa. Świadek uważa, że Jedrychowski jest zwolennikiem doktryny marksistowskiej.

JAKI KIROW?

Świadek TARNOWSKI, asystent zakładu meteorologicznego z Okołowiczem od roku 1932. Pracuje z nim w jednym zakładzie. Okołowicz poświęcał bardzo dużo czasu — po 10 godzin dziennie — pracy naukowej. Świadek wie, że Okołowicz wygłaszał odczyt na temat ZSRR — mówił o Kirowie. W tem miejscu prokurator dorzuca — „o zabójstwie Kirowa?“ Na to świadek z pewnym zdziwieniem odpowiada, że była mowa prawdopodobnie o Kirowie, jako o przyrodniku, bo był on znany również jako uczonec.

Świadek Karol SZUL, członek zarządu Bratniej Pomocy, opowiada jak w grudniu 1934 r. przypadkowo zarządził do szuflady referentki pośrednictwa pracy Marji Dziewickiej i znalazł

tam odezwy, nawołujące karbarzy do strajku. Oddał je prof. Hillerowi.

Świadek Grzegorz ENGORN, urzędnik referatu bezpieczeństwa w Nowogródku, miał konfidencjonalne informacje o akcji młodzieży lewicowej na U. S. B. Działała tu organizacja „Front“, która posiadała na poszczególnych w dzielach 6 kół. Konfidentci donosili, że przywódca „Frontu“, do którego należeli także członkowie „Kompaktji“, był jakimś Stefan, absolwent. Zebrania „Frontu“ odbywały się także u Muty Dziewickiej. „Front“ prowadził akcję „moprowską“.

Świadek Stefan KRZYSZTOFEK urzędnik policji wojew. pińskiego mówi, że podczas feryj letnich roku 1934 Liwscy bawili w Pińsku, Dawidgródki i utrzymywał kontakt z członkami miejscowej kompartji. Wogóle Liwscy byli notowani jako członek „Kompaktji“. Starostwo stołskie, któremu wydało świadectwo moralności, nie było o tem informowane.

Świadek Stefan K., urzędnik policji wojew. pińskiego mówi, że latem 1934 r. Szczekalę bawił na terenie jednej z gmin wojew. pińskiego i prowadził robotę wyrotową. Zorganizował dwie jacejki komunistyczne. Świadek ten twierdzi, że Szczekalę sfalszował swoje świadectwo dojrzałości.

ZE ŹRÓDEŁ KONFIDENCJONALNYCH.

Świadek BOMACKI, b. referent bezpieczeństwa w starostwie wileńskim, mówi o ZNMS i Froncie. W ZNMS. rej wodził obie Dziewickie, Jedrychowski i inni. Na czele „Frontu“ stał Jędrychowski. „Front“ utrzymywał kontakt z K. P. Z. B. Zebrania tej organizacji odbywały się w mieszkaniu Dziewickich, Petrusiewicza i Jędrychowskiego. Informacje te świadek posiada ze źródeł konfidencjonalnych.

Świadek KRÓLIKOWSKI, funkcjonariusz wydziału śledczego w Wilnie, na podstawie informacji konfidentów mówi, że na zebraniach „Frontu“ gloryfikowano Sowiety. Organizacja ta utrzymywała stosunki z „kompaktją“. Przywódcami „Frontu“ byli Stefan Jedrychowski, Drućta i Sztachelski. Na jednym z zebrania TUR-u Jędrychowski i inni komuniści krzykali „niech żyje kompartja“ i t. d. W związku ze strajkiem w „Elektryce“ zorganizowano komitet strajkowy. Irena Dziewicka zbierała ofiary na strajkujących robotników.

Świadek KUCZYŃSKI, student medycyny, wszedł na salę pod eskortą policji. Na pytanie sądu dlaczego siedzi w więzieniu, odpowiedział „za to, że jestem Polakiem“. Potem zaś wyjaśnił, że oskarżają go o zamach bombowy. Świadek Kuczyński uważa Sztachelskiego za komunistę.

Pod eskortą policjanta wchodzi również na salę Sora LEWICKA, komunistka, karana przedtem pięcioletnim więzieniem za należenie do KPZB. i zatrzymana obecnie pod tymże zarzutem. Akt oskarżenia podaje, że Lewicka spotkała się z obserwowaną przez wywiadowcę Marją Dziewicką i dzięki temu została ujęta. Lewicka twierdzi, że nie znała Marji Dziewickiej, że poznała ją dopiero w więzieniu.

Świadek BLESZMANOWICZ, funkcjonariusz urzędu śledczego w Wilnie, miał konfidencjonalne informacje o Drućcie, że jest on aktywnym członkiem KPZB. i zarządzał akcją na odcinanie tak zwanym litewskim. Notowany był od roku 1933. Marja Dziewicka była również po dejrzana o należenie do partji komunistycznej i ponoć brała udział w akcji na terenie związków zawodowych i szkolnym. Po wyjściu z więzienia w toczącej się sprawie wzięła udział w masowce, która się odbyła w Jerolimce. Obserwacje stwierdziły, że utrzymuje kontakt ze znanymi komunistami. Liwscy był łącznikiem „Funku“ we „Froncie“. Urbanowicz był znany policji jako członek KPZB., pracujący na terenie wojska. Petrusiewicz utrzymywał kontakt z sekretarzem OK. KPZB. Bernsztajnem. Znal także Wineckiego, komunistę. Pewnego dnia na dworcu wileńskim zatrzymano Wineckiego w towarzystwie Petrusiewicza. Wpobliżu ich znajdowała się sekretarka OK. KPZB., Refja Selańska. Petrusiewicz wyjaśnił wtedy, że odprowa dzał Wineckiego, który wyjeżdżał z Wilna. — Przed sądem zaprzeczył, że w towarzystwie ich była Selańska.

MACKIEWICZ I DEMBIŃSKI.

Świadek red. Stanisław Cat — MACKIEWICZ oświadczył, że z oskarżonych zna tylko Jedrychowskiego. Potem mówił, że zdaniem jego, wchodzące obecnie w Wilnie pismo „Poprostu“ jest legalnym pismem komunistycznym. Na pytanie obrony czy może udowodnić swoje zdanie, odpowiedział przecząco.

Świadek Henryk DEMBIŃSKI wyjaśnił, że jest szefem redakcji pisma „Poprostu“ i że Jędrychowski nie należy do jego zespołu redakcyjnego. Insynuacje zaś miejscowego organu konserwy „Słowo“, jakoby Jędrychowski należał do komitetu redakcyjnego, są nieprawdziwe. Jedrychowski jest tylko współpracownikiem piśmie.

Na pytanie obrony „dlaczego użył pod adresem red. Mackiewicza słowa insynuacje“ — świadek Dembiński oświadczył, że „Słowo“ rozpowszechnia nieprawdziwe wiadomości w celu świadomego szkodenia piśmie „Poprostu“. Jedyne braki środków finansowych uniemożliwiły zespołowi „Poprostu“ wytoczyć red. Mackiewiczowi sprawy karnej. „Słowo“ złośliwie nie umieszcza nadsyłanych przez świadka sprostań. Takie postępowanie należy określić jako insynuacje.

W dalszym ciągu swoich zeznań świadek Dembiński mówi, że wogóle red. Mackiewicz syntematycznie zwręca legalność życia polskiego i stara się zepchnąć po tamtą, nielegalną stronę wszystko, co nie zgadza się z jego stanowiskiem. Kiedy w swoim czasie grupa „Zagarystów“ walczyła z nacjonalizmem, chciał ująć ją w swoje objęcia. Młodzi ideowi ludzie pełni zapału i entuzjazmu wleźli, że w życiu polskim o swoje ideały mogą walczyć legalnie, a tymczasem red. Mackiewicz stracił się zepchnąć ich po tamtą, nielegalną stronę. Nielegalność zarzuca hojnie i często. Ostatnio nawet „Kurjer Wileński“ o małże nie wiąże z KPZB.

W dalszym ciągu świadek Dembiński omawia genezę i rozwój grupy „Zagary“ — potem Klubu Intelktualistów i wreszcie projekt Aka demickiego Związku Zorganizowanej Pracy. Na licznych zebraniach dyskusyjnych poruszano najrozmaitsze zagadnienia. W zebraniach Klubu Intelktualistów brała udział większość oskarżonych.

Dziś o godz. 9 dalszy ciąg procesu. (W).

Losowanie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej II-ej emisji w dniu 8 b. m.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po zł. 500 padły na następujące serie:

Nr. 1. — Serie 710 1963 2340 2708 3105 4364 4642 4933 4725 4113 5203 7144 7048 9341 10217 10667 10623 11740 11200 13448 13417 17577 17891 18476 18895 19356 19742 19104 19266 20390 20297 21948 21124 21706 22654.

Nr. 7. — Serie: 782 742 614 120 298 1112 2029 2433 2592 2639 2516 2942 2347 2031 3900 3495 4091 4467 5985 5132 5991 5869 6930 6454 6943 6369 6901 8002 8529 8683 8116 9787 9860 10040 10000 10222 10198 11294 12429 12748 13031 13720 15927 15060 15230 15065 16034 16675 16465 16487 17326 17513 17401 18617 18638 18712 19231 19589 19537 20386 21837 21298 21938 21816 22088 22199 22879 22196 7985 7074.

Nr. 13. — Serie: 344 381 460 517 1136 2760 3479 4422 6002 7375 7418 7580 8256 8456 8701 9481 9177 9902 10703 11644 11168 11888 12026 13809 15932 17152 19322 20020 21829 21779 22023 22966 22509 22383 22335.

Nr. 29. — Serie: 1472 1073 1071 2117 2240 2831 3665 3342 4771 4539 4929 6113 7637 7181 9872 9437 9791 9514 10679 11493 11103 12073 12483 13323 13626 13656 16963 18407 19422 19369 20665 20011 21134 22691 22403.

Nr. 37. — Serie: 613 538 1967 2695 2060 2023 4364 4318 5360 6210 6950 6278 8978 9394 9155 11248 12609 12559 13982 13779 14565 14553 15029 15464 17637 18623 19027 19747 20809 20087 20138 21376 21598 21535 21320.

Nr. 39. — Serie: 587 2793 3955 4182 5050 6759 6154 6148 7515 7658 8204 8904 8846 9021 9583 10370 10709 10224 14580 15016 16984 16735 16146 16805 16878 17500 18149 18229 19812 19117 21388 21908 22905 22737 5486.

Nr. 40. — Serie: 648 765 580 513 508 1570 1164 2041 2327 2405 2996 2408 2086 2969 2517 2812 2674 2845 3814 3245 4410 4722 4522 5684 5573 5669 5312 5974 6034 6991 6414 6612 6540 6949 6901 7166 7626 7603 7658 7610 8224 8818 9340 9662 9957 9548 10131 10906 10537 11038 115552 11104 1112 11858 11732 11355 11031 11781 11335 12259 12811 12932 13670 13179 13270 13947 14377 15955 15230 15664 15911 15006 16929 16505 16226 18169 18611 18729 18811 18083 18255 19770 19103 19308 19119 19301 19279 19269 19430 19640 19714 21987 21307 21391 21441 21037 20917 22610 22307 22147 22108 6224 6130.

Wygr. po zł. 1.000: Nr. 17. — Serie: 783 2951 4048 7241 9611 9753 14400 15509 15437 16419 17468 19535 21264 21470 21464.

Nr. 2. — Serie: 907 2660 4357 7815 8612 9453 11224 11844 12615 14536 15891 16135 18297 19393 22136.

Nr. 19. — Serie: 1691 1292 3070 5936 5144 6832 7452 7364 8112 9599 11797 14714 15230 16625 21581.

Nr. 32. — Serie: 655 1598 3682 6359 6064 6180 7776 7817 10750 10227 10428 13810 19923 20957 20195.

Nr. 38. — Serie: 985 1762 2529 2243 3868 3833 3829 7092 10287 10664 13036 15690 15282 17812 18665.

Nr. 43. — Serie: 641 3929 5700 6314 8243 9435 15854 15899 15274 17629 17888 19462 19689 19041 21820.

Nr. 47. — Serie: 1102 1076 1277 4040 4933 5070 6054 7278 9953 10651 10028 15469 16227 19983.

Jedyny prawdziwie perfumeryjny od 35 lat w siłach dwuściech

Puder Rebe Szofmana

Wyrotowa robota sowieckich placówek dyplomatycznych?

PRAGA, (Pat). W związku z przewiezieniem sprawy kradzieży w tutejszym poselstwie sowieckim Kozimowa do Rumunii, a stamtąd do Sowieców, w tutejszej prasie prawicowej ukazują się dalsze sensacyjne informacje o tej kradzieży.

Pisma prawicowe twierdzą, że w sprawie tej wmlszane były wywiady angielski i niemiecki. Kozimow miał skraść różne dokumenty, do których należał trzeci list młędzynarodówki na terenie Europy środkowej oraz klucz szyfrowy. Dokumenty te i klucz udowadniają — zda-

niem prasy — że mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony rządu sowieckiego, sowieckie placówki dyplomatyczne i konsularne prowadzą robotę wyrotową Kominternu.

Wynikiem kradzieży Kozimowa są liczne arestowania agentów komunistycznych w Niemczech i Jugosławii, którą o nazwiskach agentów poinformowały Niemcy.

Pisma prawicowe domagają się energicznej akcji przeciwko agencje Kominternu, która — według twierdzenia tych pism — obecnie rezyduje w Pradze.

Kurjer filmowy

„Kiedy gwiazdy zasiadają do stołu“

W ten sposób nazwał swój artykuł francuski dziennikarz — C. L. George. Bawi on obecnie w Hollywood, i oto jak opisuje swoje wrażenie, odniesione podczas odwiedzenia studio Paramountu. Podajemy je w skróceniu:

— Zwiedziliśmy większość atelier Paramountu, byliśmy obecni podczas szeregu ciekawych zdjęć, aż nagle uczucie głodu zmusiło mnie do sporzenia na zegarek. Rzeczywiście, był najwyższy czas udać się na posiłek. Jak wszystkie wielkie wytwórnie, Paramount posiada własną restaurację, która wydaje codziennie około 3 tysięcy obiadów. Jest to długi budynek, urządzone w ten sposób, by móc służyć w razie potrzeby dekoracją dla „sceny restauracyjnej“ w filmie.

KOLEKCJA GWIAZD

Wnętrze restauracji. Jak można było zwrócić uwagę na szczegóły architektoniczne, wobec widoku, który ujrzał mój zachwycony wzrok dziennikarski!

Wszystkie wielkie gwiazdy i reżyserzy Paramountu oraz pracujące w pobliskich wytwórniach, o wywiad z którymi dobijałem się prawie już od miesiąca, znajdowali się tuż przedemną. Spożywali właśnie obiad. A więc Mae West siedziała ze swym partnerem z ostatniego filmu, tuż niedaleko — Carole Lombard gawędziła ze swym dawnym mężem — Wiliame Powellem, który podszedł do jej stolika, Gary Cooper, ubrany w swój kostium z filmu „Peter Ibbetson“ mocno ucharakteryzowany, wielki reżyser — King Vidor w czarnej koszuli, egzotyczna Merle Oberon — najpiękniejsza kobieta Anglii, dalej Frances Drake, Gertruda Michael, Cecil de Mile w nieodzownym, ciemnozielonym ubraniu, Ernest Lubitsch obok swego asystenta Henry Herzbruna, i dużo, dużo innych.

OD KOGO ZACZĄĆ?

Wobec tak bogatej „gwiazdzistej“ kolekcji, która znajdowała się przedemną, uczułem lekki zawrót głowy. Ogarnęła mnie silna pokusa — przeprowadzenia kilku wywiadów. Po chwili namysłu jednak porzuciłem ten pomysł. Wiedziałem doskonale, że obiad jest dla gwiazd chwilą odpoczynku po ciężkiej pracy. Nie można więc było przeprowadzić wywiadów według wszelkich „klasycznych reguł dziennikarskich“. Postanowiłem więc podejść kolejno do każdego stolika, przywitać się z moimi ofiarami, i zapytać niby odniechceni: „Proszę sobie nie przeszkadzać, o czym właściwie państwo teraz rozmawiacie?“

Zaczęłam wędrowkę między stolikami.

LUBITSCH O OPERZE

Na pierwszy ogień poszedł znany reżyser Ernest Lubitsch, który po wielkim sukcesie, odniesionym przez jego film „Wesoła wdówka“ mianowany został dyrektorem produkcji Paramountu. Zapytałem go o jego zamiarach, dotyczących przeniesienia na ekran oper.

„Wszystkie bez wyjątku narody — odpowiedział Lubitsch — kochają muzykę, każdy naród posiada swych geniuszów muzycznych, mniejszą lub większą ilość nieśmiertelnych melodii. Wszystko więc przemawia za tem, by zacząć filmować najpopularniejsze opery. Lecz należy przedtem znaleźć formę właściwą, specjalnie filmowego podejścia do tej sprawy, która będzie, naturalnie, różna od sposobów inscenizacji opery na scenie. Wielcy śpiewacy, jak Jan Kiepura, Gladys Swarthout, Marina Schubert i inni dopomogą mi w znacznej mierze do zrealizowania moich projektów“

„NIE ZNOSZE EGZOTYCZNYCH KOBIET!“

Zdanie to brzmiało bardziej niż dziwnie w ustach Merle Oberon, którą nazwano w Hollywood „najbardziej egzotyczną gwiazdą“. — Są one bardzo sztuczne, ciągnęła dalej Merle Oberon, nie mają zupełnie charakteru. Starają się za wszelką cenę wyglądać i zachowywać się anormalnie. Jestem bardzo zadowolona, że w moim ostatnim filmie „Czarny anioł“ mój producent, Sam Goldwyn, zezwolił mi na zmianę mego dotychczasowego „typu filmowego“. I gdybym kiedykolwiek zgoliła sobie brwi, i narysowała je następnie pośrodku swego czoła, byłabym szczerze zadowolona, gdyby znalazł się człowiek, który dałby mi za karę — porządnego kopniaka.

JAK GARY COOPER PODPISAŁ SWÓJ PIERWSZY POWAŻNIEJSZY, KONTRAKT?

Dawny cow-boy, który awansował z bezimiennego statysty na jednego z najbardziej popularnych gwiazdorów Ameryki, opowiada:

— Grałem większą ilość ról drobnych w wytwórni Paramountu. Aż pewnego razu zostałem wezwany do biura producentów. Wiedziałem że chcą mi powierzyć po raz pierwszy większą rolę w filmie. Wszedłem do pokoju, w którym przy dużym stole siedziało kilka reżyserów i dyrektorów, milcząco, z surowymi wyrazami twarzy. Oczekiwałem napróżno że ktokolwiek zwróci się do mnie z jakimkolwiek pytaniem. Wszyscy obserwowali mnie uważnie, nikt nie mówił ani słowa. Nigdy w życiu nie byłem tak onieśmielony

Staralem się zmusić do nonszalanckiego uśmiechu — napróżno. Gdy sytuacja zdawała się być już nie do zniesienia, ktoś wyprowadził mnie z pokoju. Po dziesięciu minutach podpisałem swój pierwszy kontrakt, który był rezultatem tego milczącego wywiadu.

PANOWANIE BLONDYNK JEST JUŻ DEFINITYWNIENIE SKOŃCZONE!

Tak twierdzi znany w Hollywood Le Roy, baletmistrz wytwórni Paramount.

— Przed kilkoma miesiącami nie można było znaleźć między girlskami ani jednej brunetki, nawet na lekarstwo. Obecnie z 24 tancerek które zatrudniam, tylko 6 ma jasne włosy i to jest ich kolor naturalny. Moda jasnych blondynek należy w Hollywood do przeszłości.

Alice Fay



Nowa, złotowłosa gwiazda Hollywoodu.

Co się dzieje w Warszawie

Dwulecie Istnienia Zw. Producentów Filmów Krótkometrażowych

We wrześniu 1933 roku nieliczna grupka organizatorów zarejestrowała nowy Związek pod nazwą — Związek Producentów Filmów Krótkometrażowych. Przystąpiło do tego Związku zaledwie kilkanaście osób. Obecnie związek powyższy obejmuje wszystkich producentów filmów krótkometrażowych. Związek troszczy się o podniesienie poziomu artystycznego tych filmów, oraz stara się nawiązać kontakt i współpracę z zagranicą. W jego skład wchodzi obecnie 69 członków. Jak wielkie znaczenie gospodarze posiadają filmy krótkometrażowe — wskazuje najlepiej fakt, że wysokość zarobków krajowych laboratorjów krótkiego metrażu wynosi 70% sumy, uzyskanej z krajowej produkcji pełnometrażowej, a inwestycja kapitału w produkcji krótkometrażowej wynosi — 50%.

Produkcja krótkometrażowa wykonała w ciągu dwóch lat następujące filmy:

propagujących turystykę — 57,

propagujących krajozraz i folklor — 42, propagujących państwo — 26, Propagujących organizacje społeczne jak np. Ligę Obrony Powietrznej, Fundusz Bezrobocia i inne — 26.

Dla oświaty pozaszkolnej — 26, Wychowanie fizyczne i P. W. — 16.

Zycie gospodarze — 15.

Razem z innymi filmami krótkometrażowymi wyprodukowano w okresie dwóch lat 273 filmy.

Najważniejszą pracą powyższego Związku było wykonanie, przy udziale Polskiego Zw. Producentów Filmowych i Polskiej Agencji Telegraficznej filmu dokumentarnego z pogrzebu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Film ten wykonany został w 50 kopjach. Oglądało go w Polsce 8 milionów osób, i dotychczas jest on wyświetlany na terenie większych kolonii polskich zagranicą.

Tęcza nad Hollywoodem

Twórca kolorów Becky Sharp o nowych metodach produkcji

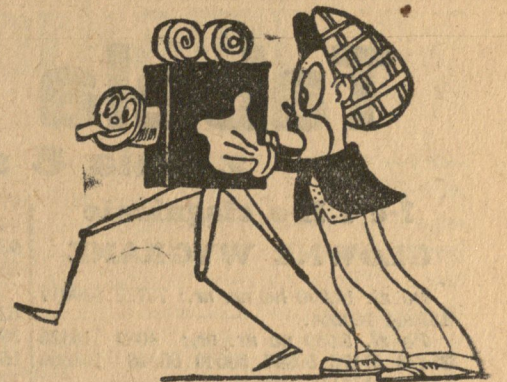
W Hollywoodie powstał obecnie nowy rodzaj „specja“ Istnieli dotychczas specjaliści od dźwięków, specjaliści od montażu, od fotografii, od reżyserji itd. Obecnie narodził się nowy specjalista od kolorów. Pierwszym takim specjalistą, pobierającym fanastyczną gażę, jest Robert Edmund Jones, twórca kolorów pierwszego na świecie filmu w barwach naturalnych. Artykuł p. Jones zamieszczamy poniżej.

Nowy świat barw, jaki przedstawiono nam obecnie przez wprowadzenie metody produkowania filmów przy pomocy nowego wynalazku New Technicolor, otwiera dla filmu nieograniczone możliwości. Nowy proces stosowania barw jest bez zarzutu — z technicznego punktu wi-

dzienia nie ma on nic wspólnego ze wszystkimi dotychczasowymi metodami produkowania filmów kolorowych. Przy pomocy tej nowej metody wszystkie barwne przedmioty, fotografowane przez obiektyw, oddają swe barwy w idealnie niezmiętej postaci. Uzyskuje się przez to obrazy jaknajbardziej naturalne i — co więcej — prawie plastyczne

Przy stosowaniu kolorów grozi jedno wielkie niebezpieczeństwo. Grozi niebezpieczeństwo przez sady! I przeciwko temu trzeba się zastrzec jak najkategoryczniej. Kolor musi być dla obrazu zaledwie „tonem“ — jeżeli możemy się tak wyrazić, musi być tonem w całkowitej harmonji kształtów i dźwięków

Zdaje sobie sprawę, że jestem w tej dziedzinie pierwszym fachowcem i dlatego wolno mi, pod adresem moich następców, wypowiedzieć to



KRONIKA FILMOWA

Natychmiast po swoim wyborze prezydent republiki Czechosłowackiej dr. Edward Benes, zademonstrował sympatię dla kinematografji, wygłaszając mowę przed obiektywami i mikrofonami czeskich tygodników dźwiękowych oraz zwiedzając atelier na Barrandovie.

Elżbieta Bergner, która zadowoliła się już zupełnie w Anglii, gra obecnie główną rolę w filmie „Jak wam się podoba“, wedl. Szekspira. Po ukończeniu tego filmu, co ma nastąpić w połowie lutego, wystąpi wielka artystka w teatrze, w sztuce „Dawid i Goliat“. Będzie ona kreowała rolę pastuszka Goliata. Jak donosi prasa londyńska, zainteresowanie grą Elżbiety Bergner jest tak wielkie, że już obecnie zostały wykupione wszystkie bilety na pierwsze przedstawienie.

Wszystkie mężatki włoskie, które złożyły w ofierze obrączki ślubne na rzecz państwa, otrzymały w nagrodę bezpłatne passe partout do kin.

W Ameryce cieszy się ostatnio dużym powodzeniem film wąski. Według najnowszej statystyki inwestowano tam do 1 września na film wąski 1.700.000 dolarów. W ciągu ostatnich 2 lat sprzedano tam zgorą milion metrów taśmy. Z aparatów projekcyjnych, stosowanych do tego filmu, 80% znajduje się w szkołach, reszta przypada na osoby prywatne. Rozwój tej gałęzi kinematografji datuje się zaledwie od roku 1933.

Czeski reżyser Mac Fricz ukończył swój film p. t. „Janosik“. Jak wiadomo obraz ten miał być realizowany przez współpracę polsko-czeską. Ze względu jednak na stosunki polityczne, spółka ta nie doszła do skutku.

W roku 1935 wybudowano w Ameryce 260 nowych kin. 24 kina przypadają na New York, a największa ilość nowopowstałych kin na stam Texas.

Oto statystyka importowanych do Stanów Zjednoczonych filmów zagranicznych, wg. przynależności państwowej: Niemcy (32%), Anglia (21%), Francja (12%), Sowiety (9%), Meksyk (7%), Węgry (5%), Hiszpanja (5%), Szwecja (2,5%), Polska (1,5%), Argentyna (1,5%), Szwajcaria (1%). Ogółem sprowadzono do USA. w roku 1935 — 202 filmy zagraniczne.

Słynna trójka aktorów: Fredric March, Merle Oberon oraz Herbert Marshall ukaże się w filmie reżyserji Sydney Franklina p. t. „Czarny anioł“.

W Wiedniu zorganizowano nową wytwórnię filmową: „Paula Wessely Film Gesellschaft“, której najpoważniejszymi udziałowcami są Paula Wessely i Walter Reisch, reżyser filmu „Epizod“. Pierwszy film tej wytwórni realizacji Reischy z Paulą Wessely w roli głównej będzie na kręcony w początkach marca. Scenariusz filmu nie został jeszcze wybrany. Projektowany w niedzyczasie udział artystki w filmie „Rosa Berndt“ nie dojdzie do skutku.

Niedawno ukazał się rocznik szwedzkiego przemysłu filmowego, który zawiera na 150 stronach szczegółowe dane o sytuacji filmowej w Szwecji w r. 1934. Artykuł wstępny podaje, że Szwecja zna kino od r. 1897, kiedy to w sali kawiarni Blanch w Sztokholmie odbył się pierwszy senas kinematograficzny.

jedno wielkie zastrzeżenie: Nie przesadzajcie!

Działają większość ludzi, zniechęcona dotychczasowymi filmami kolorowymi, niedoskonalemi i przejawskrawionymi, odnosi się do nich wrogo. Muszą przysnąć, że nastawienie to jest całkowicie uzasadnione. Jestem jednak przekonany, że każdy, kto zobaczy film Becky Sharp, zmieni swój pogląd na filmy kolorowe. Film ten posiada da barwy tak naturalne że już po dwóch trzech aktach zapominamy o tem, że jest to film kolorowy, odnosząc tylko pełne wrażenie harmonijnej całości. Dotychczas przy zwyczajnym zdjęciu zwyczajnego mężczyzny w zwyczajnym pokoju, realizatorzy filmu kolorowego poczytywali za swój obowiązek ozdabianie tego pana czerwonym krawatem, robienie jaskrawoniebieskich kotar u drzwi, ustawienie najbardziej jaskrawych kwiatów na oknie i malowanie ścian w sposób o zniechęcający do nieba wołający. Taki obraz nie może być nazwany obrazem kolorowym. Jest to tylko jeden wściekły „wrzask“ barw. Prawdziwy obraz kolorowy, taki jakim jest Becky Sharp musi oddawać barwy przedmiotów naturalnie i wtenczas dopiero będzie mógł być z uznaniem przyjęty przez najszerze rzesze.

W obrazie takim musimy dbać o jaknajidealniejszą harmonję kolorów wszystkich przedmiotów, jakie znaleźć się mają na klatce. Musi istnieć harmonja między krawatem, ścianą, dywanem, obrazem czy kotarą. Wszystko razem musi się składać na całość, skomponowaną z kształtu, barwy i dźwięku.

Nie moją jest rzeczą wyrokować o wartościach filmu. Odpowiedzialny jestem tylko za jego barwy i mój wrażenie, że pod tym względem dobrze spełniłem zadanie, jakie na mnie nałożono

Tabela loterii z dnia 8 stycznia

I-e i II-e ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Po zł. 10.000 na nr. nr.: 76712 129017
 887644 160264.
 Po zł. 5.000 na nr. nr.: 4059 16826
 28473 37172 50897 58640 60348 103366
 116851 174118 193631.
 Po zł. 2.000 na nr. nr.: 19187 22348
 23234 26982 29045 35738 42431 51341
 56116 56321 59879 68136 87492 91473
 94092 103250 104065 104951 109918
 123207 160974 172619 186572 188255
 190927.
 Po zł. 1.000 na nr. nr.: 10193 17884
 20697 23872 24607 28193 38058 43527
 51014 55249 65975 79908 81122 89088
 100594 103570 112166 114735 126415
 128731 142093 146019 152149 157061
 161749 175539 181298 191093 192726
 193634.

Wygrane po 200 złotych:
 3 53 143 66 250 91 337 425 525 752
 913 1090 179 256 310 18 20 518 701
 2003 69 149 212 406 595 753 3109 12
 70 83 96 200 481 512 41 81 842 997
 4012 361 75 598 998 5031 159 327 32
 411 87 502 15 80 637 57 74 738 936
 16034 158 96 364 438 526 679 814 70 94
 7173 208 382 603 14 757 862 65 8103
 1239 66 306 11 55 417 47 72 604 93 716
 1957 9030 33 51 92 126 285 343 487 514
 36 700 6 840 59 78 94
 10018 21 93 312 498 610 723 64 963
 11089 154 84 316 712 92 829 51 93 12128
 89 241 310 25 40 71 572 93 611 66 721
 905 42 13215 507 16 731 854 903 51 75
 14021 44 163 274 91 380 93 99 450 599
 697 950 71 15009 101 82 223 390 824 43
 97 910 16020 45 62 259 374 574 673
 725 89 17039 182 417 47 95 583 676 764
 87 828 39 59 994 18395 780 824 19059
 489 526 31 70 611 47 93 888
 20042 146 202 351 432 93 595 600 69
 134 901 3 32 21155 69 250 74 563 648
 917 22047 51 66 105 248 56 76 301 63
 678 664 23065 161 72 268 321 42 697
 712 847 936 24459 85 537 653 62 718 22
 25 78 805 78 998 25032 64 103 37 201
 20 447 594 97 646 801 74 999 26005 6
 1028 79 285 323 490 581 83 608 40 47
 82 92 743 888 989 27177 247 59 63 308
 1538 85 822 32 82 989 28017 34 46 54
 278 426 97 604 14 715 65 72 888 980
 29283 372 86 439 578 638 77 912 46
 30109 26 57 227 583 624 849 973 31098
 281 333 560 788 881 32062 101 4 58 237
 152 372 491 517 764 896 959 33200 24 375
 457 531 646 80 881 907 49 34179 219 31
 134 85 610 824 39 944 50 35148 217 86
 421 699 940 47 81 36005 209 80 332 37
 540 644 55 855 83 37076 106 87 99 215
 139 21 401 82 688 805 995
 138247 98 300 479 501 3 83 663 818 21
 24 909 73 82 39101 62 255 75 76 451 576
 81 640 62 77 792 883
 40015 97 164 514 676 712 41162 320 65
 76 484 693 703 884 955 64 42159 240 352
 85 621 37 67 89 726 52 83 803 26 68 95
 43180 85 220 44 314 499 558 668 831 956
 188 95 44048 137 43 282 450 630 742 87
 920 77 45037 243 324 25 44 410 532 85
 682 708 66 828 58 46042 96 105 264 321
 70 88 648 56 723 42 889 93 47115 78 271
 614 90 829 979 48076 506 754 71 825 909
 49098 172 74 99 354 510 604 31 806 27
 157 85
 50019 170 220 94 334 71 83 438 724 32
 806 52 958 75 51045 73 101 437 547 844
 62010 95 96 145 75 350 416 65 635 64 68
 785 91 934 53120 68 99 363 451 650 54005
 42 151 84 205 329 254 36 42 657 953 55076
 104 82 287 303 52 412 56 504 90 674 735
 1930 38 62 82 561 98 279 384 419 95 530 799

IV-e ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr. 150705
 Zł. 30.000 na nr. 55290
 Zł. 10.000 na nr-y: 27072 94675
 1222046 189927
 Zł. 5.000 na nr-y: 24133 76830 102547
 121717 145239 1888983
 Zł. 2.000 na nr-y: 18689 38237 39584
 69270 71086 111497 117684 126668
 138010 171059 174285
 Zł. 1.000 na nr-y: 2972 6683 18963
 30297 30996 36249 45245 46381 52428
 54065 55663 58847 64922 67529 68868
 71558 80678 89419 91940 92217 93833
 95239 96155 97186 99362 119125
 129354 131199 133063 139398 145046
 153325 158418 160304 174241 192764
 Po 200 zł.
 162 464 69 689 810 1284 371 951 2344
 543 64 74 3218 852 942 4055 64 70 292
 366 80 697 875 5188 318 6137 245 408
 691 7206 19 30 376 727 863 976 8383
 808 21 9010 183 348 496 533 62 70 617
 67 96 745 94 898
 10071 80 278 378 540 683 11052 274
 331 470 704 50 12089 519 642 13115 383
 601 63 834 70 959 14000 18 103 5 303
 656 942 15380 641 725 975 16192 415
 61 605 48 816 17178 234 87 327 928 33
 34 18093 291 485 624 19202 403 28
 20030 115 225 571 617 771 981 98
 21283 22275 300 12 16 87 89 544 713 853

977 57210 72 401 93 595 630 42 91 988
 99 58031 86 228 331 446 51 535 717 892
 931 62 92 59102 17 470 86 519 96 616
 55 58 743 92 816 40 83 97 984
 60055 88 279 334 94 406 48 589 90 740
 63 72 61367 408 521 44 631
 39 50 930 41 62033
 158 233 471 91 522 46 656 759 821 908
 72 63159 70 89 276 304 8 51 460 625 743
 57 965 64016 544 91 650 75 784 838 45
 65 931 63 65025 217 34 53 363 461 558
 812 913 50 51 66018 92 112 204 75 85
 360 76 470 592 701 876 999 67017 82 84
 254 60 67 346 78 90 477 507 764 821 35
 86 68080 89 255 353 96 543 792 802 912
 69215 26 31 89 491 719 805 7 71 922
 70136 204 28 88 578 630 811 18 931 48
 71166 93 473 575 750 863 93 72083 195
 271 309 470 637 759 933 73007 50 115 539
 65 662 98 946 74069 76 358 92 452 53 55
 639 42 79 75038 185 238 81 557 601 13
 53 54 794 869 99
 76226 323 80 466 76 527 69 863 77037
 496 732 72 78053 85 143 447 604 53 764
 96 862 79042 51 127 242 315 431 82 87
 651 66 896 946 49
 80006 186 281 416 639 749 70 819 81129
 412 50 53 65 86 590 715 841 82135 460 68
 725 29 37 858 83013 130 33 291 625 87
 710 51 806 36 990 84057 315 422 31 565
 667 82 715 16 812 71 85191 362 85 410
 657 731 44 55 809 15 59 910 86039 70 78
 106 304 479 85 571 760 63 801 60 940
 87233 51 54 80 367 528 31 658 79 715 63
 988 88024 593 645 48 835 944 89077 95
 127 218 407 84 84
 90081 235 77 346 594 674 80 757 829
 37 62 79 92 974 91 91100 236 44 98 399
 449 613 58 962 92005 69 452 837 926 50
 93100 62 363 464 523 84 719 94217 482
 507 24 75 804 10 26 95040 338 74 511 632
 818 900 96140 255 347 439 85 547 755
 829 33 97143 94 313 83 94 896 98104 211
 554 79 647 706 67 94 958 99036 61 245
 85 450 594 708 825 34 930 78 82
 100019 154 331 484 619 29 711 83 843
 87 914 101159 240 64 75 95 347 50 444
 63 575 646 50 66 94 701 945 63 102044
 45 53 60 77 178 328 49 96 470 613 829
 51 78 940 103133 84 95 335 645 72
 855 59 64 104021 29 46 135 306 12 577
 613 34 746 62 92 813 31 105387 507 612
 748 78 800 39 905 84 106029 79 284 319
 97 416 850 107156 77 223 31 380 414
 92 536 660 746 47 872 909 91 108113 221
 413 572 703 19 833 53 109191 222 43 79
 355 60 77 85 412 90 654 701 904 35
 110246 415 518 634 50 749 111033 752
 842 69 88 95 910 45 65 112095 151 72 261
 309 419 87 579 671 83 716 808 23 68
 113028 52 58 221 389 478 519 746 50 838
 931
 114105 28 30 292 306 466 655 89 735
 115043 143 229 58 316 18 32 592 653
 751 80 863 65 116144 50 224 312 437
 78 552 653 117176 260 559 81 118030
 274 347 98 408 564 81 649 884 119052
 177 95 251 301 67 609 35 45 95 716 33
 120069 312 23 409 84 98 631 37 85
 764 67 80 843 46 121032 46 214 357 540
 96 635 39 67 70 95 716 832 924 608
 122 167 94 212 315 590 644 98 863 903
 123088 208 353 451 684 97 730 810 74
 124023 29 100 34 61 249 60 362 729
 125023 27 169 687 712 81 95 858 59
 916 44 126410 518 619 714 57 840 997
 127053 128 49 660 87 710 59 802 20 958
 128208 380 85 525 97 632 34 55 867
 937 43 129023 50 137 72 207 381 651
 67 843 44 988
 130069 104 22 59 296 316 44 577 618
 23 83 85 763 854 931 131041 117 44 211
 29 320 51 470 721 921 38 132089 229
 75 89 95 448 681 941 133006 258 76 359
 569 764 134014 100 92 228 430 537 613
 76 982 135132 36 279 345 447 76 98 587

173 245 468 528 31 649 931 70 84050 229
 602 737 848 85011 206 344 452 776 926
 86183 217 315 37 678 891 87226 947
 88291 89020 434 521
 90010 111 231 379 482 933 51 54 91228
 55 757 64 92166 519 743 49 51 93131
 514 770 77 94100 568 604 878 95292 401
 604 939 96507 993 97066 122 347 655 737
 821 98018 337 717 831 99075 133 313
 445 573 669 759 88
 100067 95 269 101208 67 340 621 822
 102239 67 271 317 95 442 556 87 99 686
 894 103235 605 104253 96 348 84 589
 821 902 105038 138 51 407 20 542 106392
 628 107337 64 420 31 634 776 108298 396
 541 771 84 109040 264 216 64 572 894
 98
 110023 256 416 602 744 929 42 11315
 585 902 25 112084 692 113315 648 866
 88 917 114001 140 443 815 943 115375
 469 558 612 712 871 116110 516 787 915
 118224 411 119287 757 990
 120027 548 88 836 991 121457 821 938
 60 122106 351 474 123203 700 828 124090
 225 760 92 813 84 125002 300 8 21 37
 603 126262 563 616 771 127213 419 502
 73 228076 788 854 918 129178 82 238
 490 800 79 981
 130183 246 74 322 463 745 91 131239
 445 532 33 971 132653 133139 326 435
 607 8 792 951 62 134683 99 135406 525
 727 889 136610 860 137078 226 404 34
 823 25 68 138334 68 471 771 877 911 54
 98 139000 356 403 11 12 846

761 871 86 944 57 136085 245 365 86
 447 81 89 527 678 710 39 99 802 942
 137090 206 92 369 423 52 759 862 70
 963 138082 174 370 88 451 513 684
 851 47 139019 135 287 317 496 500 49
 677 958 81
 140229 356 63 530 606 35 749 823 77
 141048 131 40 60 489 653 731 78 898
 951 87 142017 178 290 388 443 697 721
 872 895 143016 38 144 303 638 52 708
 52 819 942 48 49 144068 136 285 427
 39 639 66 763 815 931 145026 138 75
 245 558 979 146088 279 460 797 831
 147016 123 261 326 79 454 588 636 50
 56 99 832 977 148137 272 374 409 551
 54 724 854 915 149042 66 93 127 68
 228 451 96 575 712 813 57
 150177 398 447 520 37 886 995 151031
 270 97 315 434 90 524 643 760 899 967
 81 92
 152013 31 70 237 51 717 82 153053 82
 202 614 706 889 154015 87 372 416 570
 693 721 155102 254 303 474 602 725 91
 828 39 940 156096 157 209 62 70 899
 445 516 602 785 157085 188 213 439 570
 672 962 158013 19 105 51 262 454 538
 689 701 59 951 159000 132 43 361 512
 616 81
 160056 219 342 54 422 29 568 336 823
 900 161166 303 15 484 510 66 641 891
 980 162156 87 217 427 37 618 58 66 77
 791 823 49 98 946 82 163234 309 18 422
 573 78 715 827 968 164096 284 359 458
 593 738 49 891 965 165077 189 459 551
 618 834 956 166115 260 312 42 620 829
 167002 44 51 254 362 435 602 706 62
 168013 142 205 19 64 704 19 877 927 47
 60 169090 253 456 65 641 72 973
 170028 51 114 85 87 225 320 423 709
 71 849 84 171130 90 602 24 988 94
 172067 95 186 298 349 425 585 705 84
 806 913 173003 178 394 432 560 72 601
 766 174018 107 13 531 40 837 64 911
 175098 100 250 559 85 751 864 73 935
 85 176351 576 177095 110 261 389 401
 531 626 52 716 827 178094 111 43 91
 288 363 459 617 838 179005 187 931 41
 180604 832 928 181025 55 458 553 675
 705 41 880 989 182006 128 86 281 380
 466 592 998 183190 383 760 822 68
 184004 27 117 72 88 218 58 329 61 542
 634 784 813 86 905 185104 50 73 308
 72 455 542 607 708 858 65 186185 288
 506 94 99 646 70 714 187007 131 455 80
 621 25 27 47 95 705 188124 247 352 68
 786 92 821 922 99 189003 125 49 391
 423 52 561 96 668 74 849
 190034 72 319 537 840 191064 128 235
 417 20 534 678 96 781 192026 281 372
 75 519 35 618 763 914 49 62 99 193594
 794 194025 56 58 152 202 29 354 537 666
 82 89 916

III-e ciągnięcie Po 200 złotych
 96 190 501 17 690 746 861 990 1262
 82 316 433 541 612 929 2020 56 701 870
 971 3002 423 565 627 774 918 66 4047
 219 575 82 92 692 768 5239 407 67 857
 949 6234 330 440 945 7241 544 717 30
 964 8496 9100 426 886 999
 10418 657 773 84 11242 95 376 438
 656 874 12482 13033 139 387 781 14068
 653 876 901 15085 250 99 327 403 23 500
 757 16453 504 15 699 935 90 17022 198
 380 513 660 98 18209 489 972 19101 209
 581 656 776 94 842
 20140 847 953 67 21521 663 717 99
 819 54 75 22090 355 528 45 48 23389
 783 87 24039 449 54 77 932 2

Pisza do nas...

Upośledzenie rolników na terenie m. Wilna

Od pewnego czasu słyszy się o ulgach dla rolników. Jest jednak pewna poważna garść rolników, których dola nielega stałemu pogarszaniu. Mam tu na myśli rolników, zamieszkałych na terenie Wielkiego Miasta Wilna, a liczących około jedenastu tysięcy osób.

Placą oni zwiększone podatki, a nie mają żadnych udogodnień miejskich jak to: bruki, chodniki, elektryczność, studnie i t. p. Nie mają też żadnego z tych świadczeń i udogodnień, co placący niższe podatki ich sąsiedzi z powiatu wileńskiego, a więc: nadzór weterynaryjny, pomoc agronomiczna, pomoc w zakupie doborowych nasion i rozplodników, pomoc w zakupie wspólnych maszyn, dogodniejszy kredyt, zniżki radłowe i t. p. Uboga z natury ziemia i mała jej ilość nie może wyżywić gospodarza i jego rodziny, tembardziej, że produkty gospodarstw podmiejskich najbardziej potaniały, a zarobki uboczne, jeśli się zdarzały, bardzo dawno już należą do przeszłości. Najgorzej jednak mają się dzierżawcy, a przedewszystkiem dzierżawcy miejscy, których liczba sięga prawie do pół tysiąca.

Gdyby o to chodziło, z łatwością można byłoby dowiedzieć, że te kilkadziesiąt wsi włączono do miasta Wilna jedynie dla powiększenia jego dochodów. Mogło miasto robić interes na ich mieszkańcach jeszcze wtedy, gdy wskutek dobrej konjunktury na produkty rolnicze powodziło im się jeszcze jako tako i gdy większość rolników mogła sądzić, że za ciężary, które na rzecz miasta ponosi może się od niego też czegoś spodziewać. Inaczej jest obecnie. Ludzie zubożeli, a równocześnie przekonali się, co mieć od miasta mogą. Oto Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Wilnie, do którego należy również pięć Kółek Rolniczych i trzy Koła Gospodyń Wiejskich z terenu m. Wilna, zabiegało w Magistracie o pewne świadczenia i ulgi dla rolników z terenu miasta, ale bezskutecznie.

Spodziewać się jednak należy, że postulaty rolników miejskich uwzględnione zostaną w układanym obecnie preliminarzu budżetowym miasta. Bo sprawa przecież jest jasna. Jeśli to są rolnicy, nie korzystający z żadnych udogodnień miejskich, to nie mogą ponosić większych ciężarów od ich sąsiadów z powiatu. Jeśli zaś będą ponosili obecne ciężary, to powinni korzystać z udogodnień właściwych dla mieszkańców miast.

Pękają nawet lody w okolicach podbiegunowych, dla czegoż nie mógłby się zmienić i zimny dotychczas stosunek Magistratu do tych rolników, których wyrwał spod opieki powiatu wileńskiego, a nie otoczył swoją?

Tadeusz Jarzyna.

—[::]—

„Powszechne rozbrojenie“

Rewja „Wesoły Murzyn“.

O wyglądzie sali, sceny i dekoracji „Wesołego Murzyna“, pisaliśmy swego czasu po inauguracji jej przy ul. Ludwisarskiej. Nic się tam, albo niewiele pod tym względem zmieniło. Tem jaskrawiej na tle takiego entourage'u odbija wytworna sylwetka Ireny Grywiczówny. Jest to młoda artystka, o dużej kulturze, miłym dźwięcznym głosem, niepospolitej urodzie i rasowej postawie, która mogłaby odnosić sukcesy na pierwszorzędnej scenie, tu w teatrzyku przy Ludwisarskiej wygląda ona w swych ślicznych toaletach, jak królowa, przeniesiona przez złośliwą wróżkę w nieodpowiednie dla niej środowisko. Grywiczówna śpiewa w duecie z Granowskim, bierze udział w półfinale i finale, ale przedewszystkiem czaruje swym pięknym głosem w numerze solowym, w którym śpiewa szereg pieśni, a m. in. znaną piosenkę Kiepur „Tobie śpiewam tę pieśń“.

Co do reszty programu, to jest on nieco lepszy niż inauguracyjny, gdyż zawiera wcale dobry numer nastrojowy, zabawne qui-pro-quo telefoniczne, miły numer „Gazeciarz warszawski“ w wykonaniu Grochowskiej, cieszącej się wielką sympatią publiczności i zupełnie udane produkcje śpiewno-taneczne komika Michała Mieczkowskiego, który śpiewa szmoncesy, ma nogi jak z gumy i umie swemu ciału nadać niesamowite groteskowe kształty. Co do Gronowskiego, to ma on miły głos, ale czuje się w „Wesołym Murzynie“ nieswojo, co się też odbija i na jego grze.

Z. Kal.

Po katastrofie pod Borkami

Wyjaśnienie

We wczorajszym sprawozdaniu o wykojeniu pociągu wspomnieliśmy, że maszynista tego pociągu p. Zygmunt Szulakowski już nie po raz pierwszy był w katastrofie. W czasie swej długoletniej praktyki przeżył wypadki pod Bezdanami i Turmontami. Powyższy fragment sprawozdania był zatytułowany: „Pechowy maszynista“.

Ponieważ określenie to mogłoby nasuwać pewne umienne sugestje, poczuwamy się do tego obowiązku wyjaśnienia, że, jak stwierdziliśmy, p. Szulakowski nie tylko nigdy nie spowodował nieszczęścia, lecz odwrotnie, zawsze podczas wyżej wymien. wypadków wykazał duży przytomności umysłu i zimnej krwi.

Propaganda w procesie

Od kilku dni na łamach „Słowa“ toczy się zażarta propaganda przeciwko oskarżonym w toczącym się obecnie procesie: Druto, Dziwiskiej, Jedrychowskiej i innych. Redaktor „Słowa“ p. Cał — Mackiewicz usiłuje wspomagać akt oskarżenia, szczególnie w stosunku do paru oskarżonych, i urobić w opinii przekonanie o ich współdziałaniu z miejscowymi organizacjami komunistycznymi. Przy tej sposobności rozdaje pouczenia na wszystkie strony, podmalowuje, wysypie argumentami i t. d. Czy p. prokurator Piotrowski jest zadowolony ze swego kibica — tego nie doociekamy. Ale tę szczególną rolę dziennikarza przesadzającego wynik procesu już po pierwszym dniu tego procesu powinna odpowiednio ocenić urabiana gwałtownie opinia publiczna.

W liczbie instytucji i osób, które w tej czy innej formie usiłują wciągnąć p. Mackiewicz w krąg procesu, figuruje oczywiście, również „Kurjer Wileński“, oraz jego naczelny redaktor. Do tych usiłowań wypadnie nam jeszcze wrócić po rozejrzeniu się w obfitym materiale, (przetrawienie jego wymaga sporej dozy cierpliwości) i skonfrontowaniu go z przepisami kodeksu karnego.

Kondolencje Pana Wojewody spowodu śmierci ks. Protorejera Jana Kraskowskiego

Z powodu śmierci ks. Protorejera Jana Kraskowskiego Pan Wojewoda Wileński L. Bociański wystosował na imię J. E. Teodojusza Arcybiskupa Wileńskiego i Lidzkiego list treści następującej:

Ekscelencjo! Z powodu śmierci s. p. ks. Protorejera Jana Kraskowskiego członka Konsystorza Prawosławnego w Wilnie, oraz świadomego swych obowiązków obywatelskich wobec Państwa kapłana — przeżyłam na ręce Waszej Ekscelencji wyrazy współczucia i żalu, zarówno dla Djeceji Prawosławnej Wileńskiej jak i rodziny Zmarłego“.

RADJO W WILNIE

PIĄTEK, dnia 10 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń por. 6,33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Wszystkiego po trochu; 7,20: Dz. por. 7,30: Wspomnienia; 7,50: Program dz. 7,55: Gielda roln. 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Dz. połudn. 12,15: „Legena o Panajezusowej Choince“ słuch. 12,40: Muzyka salonna; 13,25: Chwilka gospodarstwa dom. 13,35: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15: Odeinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Muzyka baletowa; 16,00: Pogadanka dla chorych; 16,15: Koncert ork. Sereżyńskiego; 16,45: Chwilka pytań; 17,00: W pracowni entomologicznej; 17,15: Minuta poezji. Wiersze J. Wittlina; 17,20: Recital śpiewaczy Marii Biełkowskiej; 17,50: Poradnik sportowy; 18,00: Koncert kameralny; 18,30: Program na sobotę; 18,40: Piosenki hispańskie; 19,00: Ze spraw litewskich; 19,10: Rozhukana młodzież wiejska; 19,25: Koncert reklamowy; 19,33: Wyniki ciągnięcia loterii państw. 19,35: Wiadomości sportowe; 19,45: Komunikat śniogowy; 19,50: Rozmowa Biura Studiów ze słuchacz. 20,00: Koncert żyweń; 20,45: Dz. wiecz. 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: Wałce fortepianowe; 21,30: „Służąca panią“ opera w I akcie; 22,20: Chiński flet — symfonia kameralna; 22,40: Muzyka taneczna; 23,00: Wiadom. meteor. 23,05: D. c. muzyki tanecznej.

Zapałki w ozdobnych pudełkach

Ukazały się w sprzedaży zapałki w ozdobnych pudełkach, na których umieszczono ryciny z typami ludowymi. Zapałki „impregnowane“ sprzedawane są w pudełkach z rysunkiem gór i. W przyszłości zamierzone jest umieszczanie na opakowaniach także innych typów ludowych.

Przez całą noc ubiegłą trwała na miejscu katastrofy intensywna praca.

Przy pomocy sprowadzonego z Wilna sprzętu technicznego oczyszczano przy świetle reflektorów tor kolejowy.

O godzinie 8 nad ranem prace zostały ukończone i o tej porze wznowiono bezpośrednią komunikację kolejową na tym odcinku. Do tego czasu, jak wiadomo, komunikacja odbywała się z przesiadaniem, zaś bagaż dostarczał od miejsca katastrofy do Wilna samochód ciężarowy.

Tworzący w tym miejscu luk tor kolejowy przybrał normalny wygląd. Wszystkie wykołone wagony zostały sprowadzone do Wilna do warsztatów mechanicznych. Jako widomy znak katastrofy pozostał na miejscu wypadku trzeci wagon pasażerski, t. zw. „wagon śmierci“, no nieważ nie oplacało się go transportować. Został całkowicie zniszczony.

Nie czas jeszcze na ostateczne wnioski co do powodów katastrofy. Dochodzenie władz znajduje się jeszcze w pełnym toku. Materiały zgromadzone przez władze śledcze są narazie tajemnicą. Tem niemniej, jeżeli chodzi o zdanie komisji ekspertów kolejowych, to utrzymuje ona, że katastrofa pod Borkami spowodowała zbrodnię ręką.

Czyją była ta ręka, jakie działały na nią motywy ustalenie tych okoliczności należy do kompetencji władz policyjnych i sądowno śledczych.

Dodać jeszcze należy, iż podczas oczyszczania toru znaleziono pomiędzy szynami złamany ochraniacz lokomotywy. Charakterystyczne, że złamany ochraniacz został znaleziony pomiędzy

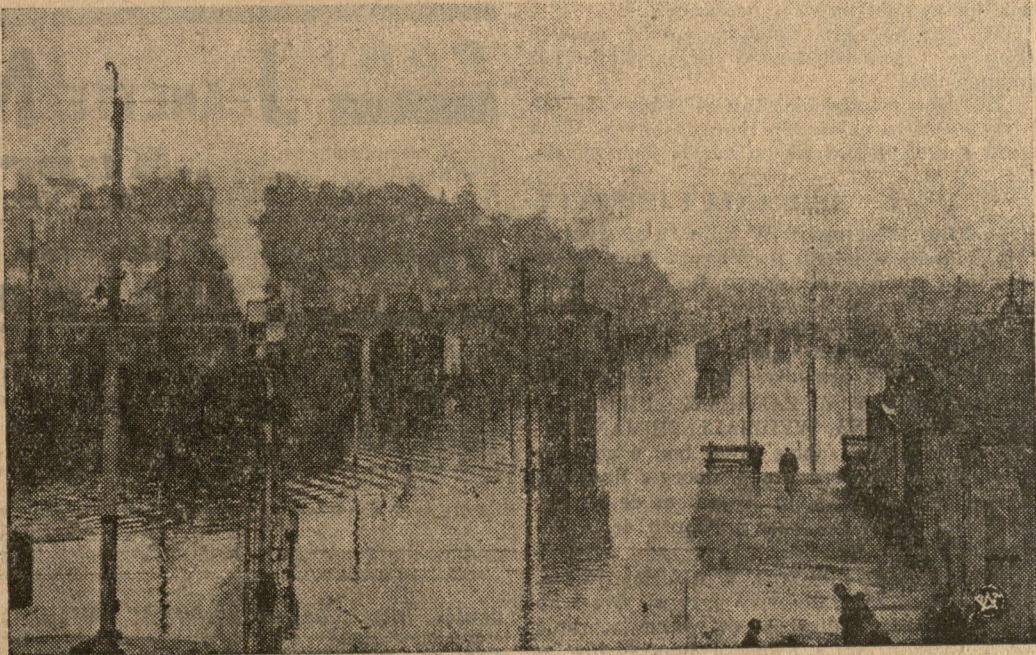
szynami w tem miejscu, gdzie były one rozluźnione. Pozwala to na wysnucie przypuszczenia, że w tem miejscu, gdzie szyny były rozluźnione, lokomotywa natrafiła jeszcze na jakąś wystającą ponad poziom szyn zapórę, o tyle mocną, że ochraniacz uległ złamaniu.

Wczoraj donieśliśmy już o wydaniu zwłok ofiary katastrofy Bukowskiej rodzinie. Dzisiaj nastąpi jej pogrzeb. Tragicznie zmarła osieročila pięcioro dzieci. Przed kilku laty p. Bukowska uległa już katastrofie — wówczas autobusu wej. Jechała autobusem komunikacji między-miastowej do Michaliszek. W pewnym momencie autobus wyrwał się do rowu. Bukowska odniosła wówczas stosunkowo poważne poranienia. Opowiadała sąsiadkom, iż jakaś Cyganka przepowiadała jej śmierć spowodu katastrofy.

Informujemy się o stanie zdrowia pozostałych trzech cięższych rannych. Stan Aleksandra Obermana oraz Żuchowskiego znacznie się polepszył i życia ich żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża. Natomiast stan rannego Kazimierza, któremu, jak wiadomo, amputowano po przewiezieniu do szpitala nogę, jest w dalszym ciągu bardzo ciężki. Są jednak na dzieje utrzymania go przy życiu.

Według obliczeń ekspertów kolejowych, straty, jakie poniosła Dyrekcja Kolejowa wskutek uszkodzenia taboru kolejowego oraz toru, sięgają 50 tysięcy złotych. Naturalnie, że obliczenia te nie biorą w rachubę ewentualnych strat, jakie Dyrekcja Kolejowa poniesie spowodu przetensyj ofiar.

Dworzec pod wodą



Dworzec kolejowy w Poitiers pod wodą podczas ostatniej katastrofalnej powodzi.

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Drugi występ gościnny K. Czarneckiego w „Strasznym Dworze“ w Teatrze na Pohulance. Dziś, w piątek dnia 10 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. wystąpi gościnnie poraz drugi na scenie Teatru Miejskiego — zasłużonym darzony oklaskiem na premierze znakomity tenor Kazimierz Czarnecki w partii Stefana, w otoczeniu doskonałego zespołu śpiewaków z Wandą Hendrich na czele.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie zawiązań teatru „Lutnia“.

Uwaga! Wystawiona opera „Straszy Dwór“ — jest imprezą zorganizowaną przez prof. A. Ludwiga i prof. Wł. Szczepańskiego i kierownictwo teatru udziela tylko gmachu teatru.

— Koncert M. Maksakowej w Teatrze na Pohulance. Jutro, w sobotę dnia 11 b. m. o godzinie 8 min. 15 wiecz. odbędzie się jedyny koncert zastępczej artystki Rep. Sowieckiej, artystki oper Leningradzkiej i Moskiewskiej — Marii Maksakowej (mezzo-sopran). Ceny specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś, 10 stycznia 1936 r. w Kraśnem n. Uszą świetną komedię w 4-aktach L. Verneilla p. t. „Fotel Nr. 47“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— W Wilnie życie wrel! — to noworoczna rewja pełna satyry na nasze miejscowe bolączki oraz humoru, piosenek i tańca zyskuje z każdym dniem coraz większy rozgłos.

Dziś rewja „W Wilnie życie wrel!“

— „Rose Marie“. Jutro wraca na repertuar „Rose Marie“, wielkie widowisko operetkowe.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni“. W niedzielę o godz. 4 p. p. grana będzie malownicza, pełna czarownych melodji, romantyczna operetka „Rose Marie“.

— Pokaz baletowy L. Sawiny — Dolskiej. W sobotę o godz. 4 p. p. jedyny pokaz baletowy studjum L. Sawiny — Dolskiej. W programie balety: „W cyrku“, „Na saneczkach“, „Dziewczęta bawią się“.

— Koncert Klaujusza Arrau. W piątek 24 b. m. odbędzie się w sali teatru „Lutnia“ jedyny recital genialnego pianisty Klaujusza ARRAU.

— Teatr dla dzieci przy teatrze „Lutnia“. „Mały gazeciarz“ widowisko w 6 obrazach. W.

Stanisławskiej grane będzie w niedzielę o godz. 12 min. 15 p. p. po raz ostatni.

— „Leosia Puciatówna“ — oto tytuł widowiska dla dzieci i młodzieży, według anegdoty scenicznej J. Kraskowskiego p. t. „Panie kochanku“, które po raz pierwszy wystawione będzie w sobotę 18 b. m. o godz. 4 p. p.

TEATR „REWJA“.

Dziś w piątek 10 stycznia powtórzenie programu rewjowego pt „Pieśń nad Nilem“.

Początek przedstawienia o godz. 6,30 i 9.

REWJA „WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4.

— Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem rewja artystyczna p. t. „Powszechne rozbrojenie“ w 2 częściach i 18 obrazach z udziałem nowozamagowanych wybitnych sił artystycznych.

Początek przedstawień codziennie o godz. 6,30 i 9-ej wiecz. W niedziele i święta o godz. 4, 6,30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 groszy.

Na wileńskim bruku

ZAWÓD MIŁOSNY.

Wczoraj donieśliśmy o krwawym dramacie przy ul. Jakóba Jasińskiego 18. Funerariusz więzienny Fr. Lichtwin wystrzelał z rewolweru ciężko zranili żonę swego najbliższego stosunku, a następnie odebrał sobie życie.

Jak się wyjaśniło, Lichtwin aczkolwiek był żonaty i miał dzieci, kochał się od dłuższego czasu w Stefanowej i zażądał od niej, by rozwiodła się dlań z mężem. Spotkawszy się ze stanowczą odmową, postanowił zastrzelić ją i siebie.

Sekcja zwłok wykazała, iż w momencie wykonywania swego strasznego zamiaru Lichtwin był pijany.

BANDA NIELETNICH.

12-letni Adamek Kaczyński (Legjonowa 63), 13-letni Wiktor Kłos (Legjonowa 154) oraz 14-letni Kazimierz Smigłis (Leśniki 11) zorganizowali bandę złodziejską, która dokonała w mieście szeregu kradzieży i była przez pewien czas nieuchwytną. Wczoraj złodziejczakowie przedostali się do mieszkanka Anny Sadowskiej (Legjonowa 105) i okradli je.

Podczas „odwrotu“ jeden z młodocianych przestępców został zatrzymany wraz z dowodami winy, wkrótce ujęto resztę „kolegów“. (C)

